

„Nie pozwolimy by zmarnował się choćby jeden kłos“

Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów PRL w sprawie kampanii żniwno-omłotowej

Tegoroczna kampania żniwno-omłotowa posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla pomyślnej realizacji nakreślonych przez II Zjazd partii zadań wzrostu produkcji rolniczej, dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz szybszego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi.

Sprawy i terminowy sprzęt zbóż, przeprowadzony sumiennie i bez strat, zapewni lepsze wyżywienie kraju, przyczyni się do dalszego rozwoju hodowli, stanowiąc bieżący krok naprzód w podniesieniu całej gospodarki rolniczej.

Nie wolno nam biernie przyglądać się faktom marnotrawstwa i trwonienia naszego dobra narodowego.

Musimy stanowczo zwalczać wszelkie przejawy szkodnictwa, wszelkie zakusy wroga klasowego, który godzi w interesy chłopów pracujących i wszystkich ludzi pracy.

Tegoroczna kampania żniwna jest sprawą całego narodu. Dobrze przeprowadzone żniwa — to więcej zboża dla chłopów, to więcej chleba dla miast, dla całego kraju.

O wynikach tej wielkiej bitwy o chleb i dobrobyt narodu zdecydować przede wszystkim wyteżony i dobrze zorganizowany wysiłek wszystkich pracujących chłopów, człon-

ków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych i wszystkich pracowników rolnictwa.

Klasa robotnicza pospieszy z jeszcze szerszą niż w roku ubiegłym pomocą mała rolnym i średniorolnym chłopom, spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om.

Ekipy łączności miasta ze wsią, których ofiarna praca przyczyniła się znacznie do pomyślnego przebiegu tegorocznej kampanii siewnej, zdwoją swe wysiłki, poczuwając się do współodpowiedzialności za sprawne przeprowadzenie zbioru zbóż.

Cała młodzież wiejska, wieloletnie zastępy chłopów i dziewcząt z fabryk i

biur z zapalem włączają się do robót żniwnych, nie będą oszczędzali trudu, by plony zostały zebrane w pełni i na czas.

Kobiety gospodarujące indywidualnie i w spółdzielniach produkcyjnych, żony robotników rolnych w trosce o dobrobyt swych rodzin wezmą u boku swych mężów i braci jak najbardziej czynny i liczny udział w spręcie zbóż.

Wielkie zadania związane z tegoroczną kampanią żniwno-omłotową wymagają wydatnego wzmocnienia pracy politycznej i organizacyjnej ze strony prezydiów rad narodowych, instancji i organizacji partyjnych i ZMP oraz służby agronomicznej rad narodowych, PGR i POM.

Nakłada to na instancje i organizacje partyjne, na wszystkie masowe organizacje polityczno-społeczne obowiązki wzmacniania uświadamiania wśród najszerszych mas chłopów pracujących, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych oraz wśród całej klasy robotniczej zrozumienia i przekonania, że od sprawnego przeprowadzenia żniwa i omłotów zależy wzrost ich własnego dobrobytu jak i dobrobytu całego narodu.

Prezydium rad narodowych w szczególności zwrócić baczną uwagę i udzielić pomocy w zorganizowaniu na okres żniw i omłotów, przedszkoleń i dziecińców, by setki tysięcy kobiet wiejskich spokojnie o swe dzieci, mogły jak najwydatniej pracować przy spręcie zbóż.

Związek Młodzieży Polskiej z jeszcze większym niż w roku ubiegłym rozmachem, rozwinięciem inicjatyw w organizowaniu wysiłku młodzieży wiejskiej i dołożeniu wszelkich starań, by młodzież ucząca się i pracująca z zakładów przemysłowych i instytucji wzięła jeszcze liczniejszy udział w ekscytacji łączności miasta ze wsią.

Naczelnym hasłem kampanii winno stać się: „Nie pozwolimy, by zmarnował się choćby jeden kłos“. Wcielenie tego hasła w życie wymaga skupienia i uruchomienia wszystkich sił i środków, wymaga przede wszystkim świadomego i poważnego wysiłku całego społeczeństwa.

Zadania w zakresie przygotowania i pełnego wykorzystywania traktorów, maszyn żniwnych i młocarn

Rolnictwo rozporządza coraz większą ilością maszyn żniwnych i młocarn. W ubiegłych kampaniach miały jednak miejsce poważne niedociągnięcia w przygotowaniu i wykorzystaniu traktorów i maszyn. Remonty nie były dokonywane w terminie, a ich jakość nie zawsze była dobra. Rozstawienie maszyn i traktorów bez uwzględnienia potrzeb i warunków pracy terenu prowadziło często do ich niepełnego wykorzystania, zbędnych przejazdów i przestojów.

Dla uniknięcia tych niedociągnięć i dla zapewnienia (Ciąg dalszy na str. 2)



Nie ma gromady w naszym województwie, która by z okazji zbliżania się X-lecia Polski Ludowej i Święta 22 lipca, nie po-

ZBLIŻA SIĘ XLECIE POLSKI LUDOWEJ
ŚWIĘTO 22 LIPCA

PRZYSPIESZAMY WYKONANIE OBOWIĄZKÓW

W Poznaniu obradowała III Wojewódzka Konferencja ZMP

W sobotę i niedzielę toczyły się w Poznaniu obrady III wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Związku Młodzieży Polskiej. W prezydium konferencji, obok I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR — tow. Leona Stasiaka oraz przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP — Stanisława Piławki, zasiadli przedstawiciele powiatowych, miejskich i gminnych zarządów oraz kół gromadzkich i szkolnych ZMP. Do prezydium powołano m. in. odznaczoną srebrnym krzyżem zasługi traktorzystkę POM-u Krzyżko Wielkie, ZMP-ówkę Helenę Jasińską oraz przewodniczącą pracy, stażenną ze spółdzielni produkcyjnej im. J. Marchlewskiego w Sobótce pow. Koło — Helenę Jeziorską.

Referat sprawozdawczy wygłosił przew. Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Aleksander Młodzianowski.

Sprawozdanie z obrad zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Polska wznowiła współpracę z UNESCO

PARYŻ (PAP)

W dniu 18 czerwca br. ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Paryżu, St. Gajewski, złożył dyrektorowi generalnemu UNESCO notę zawiadamiającą go, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej biorąc pod uwagę apele władz UNESCO postanowił wznowić swoją współpracę z tą organizacją.

„Malta“ wykonała plan półroczny

Załoga Fabryki Papieru Malta w Poznaniu wykonała 18 bm. plan produkcji i półroczną br. zarówno pod względem ilościowym i wartościowym, jak i asortymentowym.

Do przedterminowego wykonania planu przyczyniła się zdecydowana walka o rytmiczność produkcji w poszczególnych dniach i dekadach oraz szeroko rozwinięty ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Dowodem tego jest uzyskanie przez nas przedterminowego miejsca w przemyśle za I kwartał br. oraz uzyskanie przez zespół maszyni papirniczej tytułu „najlepszego ze spółki maszyni papirniczych w Polsce“.

Wł. Mańczak
korespondent „Głosu“

Józef Wojtkowiak, Ludwik Molek, Stefan Kasper i Władysław Gorzkowski z Przedmieścia postanowili dostarczyć przed Świętem 22 lipca po kilka bekonów i kilkaset litrów

mleka ponad bieżące plany.

W planach bieżących odstaw mleka podciągnęło się już wielu chłopów w gminie Kuślin. Zalegający jeszcze z 1153 l mleka — Władysław Szarawaga z Dąbrowy i Florian Dziurła z Wąsowa winni wziąć przykłąd z Piotra Kopałki ze Śliwna, Jana Blachowiaka z Wąsowa, Katarzyny Świądek z Głupni i wielu innych, którzy zrealizowali już albo kończą realizację swych planów odstaw!

Likwiduje swoje zaległości także gromada Wioska w tym samym powiecie.

W wyścigu o pełne i jak najszybsze wykonanie planów odstaw — podjętym na wezwanie produkujących chłopów zebranych w Poznaniu — bierze udział cała wielkopolska wieś.

Amerykańscy agresorzy napadli na Gwatemalę

PARYŻ (PAP)

Po bezprzykładnej kampanii oszczerczej USA przeciw Gwatemali i jej rządowi oraz po faktycznym wprowadzeniu blokady Gwatemali przez USA, dnia 18 bm. uzbrojone oddziały wojskowe naruszyły granice Gwatemali. Oddziały te, które miały się „wojskami Gwatemali“, wtargnęły z terytorium Hondurasu i zajęły kilka miejscowości pogranicznych.

W związku z tą prowokacją minister spraw zagranicznych Gwatemali Toriello złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

Gwatemala znalazła się w groźnej sytuacji, obce oddziały wojskowe naruszyły granice Gwatemali i wkroczyły na jej teren. Mamy dowody stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, że rząd Nikaragui i amerykański monopol „United Fruit Co“ współpracują z elementami dywersyjnymi, które uczestniczą w inwazji. Kampania prowadzona przez rząd Stanów Zjednoczonych przeciwko Gwatemali świadczy o tym, że koła amerykańskie pragną pogwałcić suwerenność Gwatemali. Kampania ta, którą prowadzi czołowy politycy amerykańscy, jest absurdalną i zbrodniczą. Naród Gwatemali nie jest osamotniony. Nie cofnie się on w swej walce o niezależność.

Agencja AFP donosi, że rząd Gwatemali postanowił wystosować do Rady Bezpieczeństwa notę, w której domaga się, aby Rada Bezpieczeństwa zajęła się

sprawą zbrojnej interwencji USA przeciwko Gwatemali.

Na poniedziałek, 21. VI. br., zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku ze skargą rządu Gwatemali przeciwko wtargnięciu obcych sił zbrojnych na jej terytorium.

Doskonałe żyłетки nylony i zegarki otrzymywać będziemy z Izraela

WARSZAWA (PAP)

W dniu 16 bm. podpisana została w Warszawie umowa handlowa między Polską Rzecząpospolitą Ludową a państwem Izrael.

Polska dostarczać będzie do Izraela maszyny i urządzenia przemysłowe, artykuły włókiennicze, chemikalia, farmaceutyki, cukier i różne artykuły przemysłu rolnospożywczego.

Z Izraela otrzymamy fosforyty oraz szereg artykułów konsumpcyjnych, m. in. pomarańcze, cytryny, obuwie, zegarki, pończochy nylonowe, żyłетки i inne.

Rozbieżności między przedstawicielami państw zachodnich na konferencji genewskiej

Dziewiętnaste niejawne posiedzenie konferencji genewskiej w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach zostało w sobotę 19 czerwca odroczone o kilka godzin.

Jak podaje agencja Reutera, odroczenie nastąpiło wskutek „trudności, jakie wyloniły się między przedstawicielami państw zachodnich“ przy uzgadnianiu ich wspólnego stanowiska w sprawie Laosu i Kambodży.

U trumny Z. Modzelewskiego

W dniu 19 czerwca 1954 r. w godzinach porannych w Sali Kolumnowej Rady Państwa wystawiona została trumna ze zwłokami Zygmunta Modzelewskiego, członka KC PZPR, członka Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, członka Prezydium Polskiej Akademii Nauk, rektora Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR.

O godz. 11.30 do sali kolumnowej przybyli: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Wśród głębokiej ciszy przybyli oddają cześć pamięci Zmarłego. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dokonuje uroczystego aktu dekoracji trumny Zmarłego nadanym mu po-

śmiertnie przez Radę Państwa za wybitne zasługi położone w walce w szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego oraz w budownictwie Polski Ludowej — orderem budowniczych Polski Ludowej.

I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i Marszałek Sejmu PRL, Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski pierwsi stają na warcie honorowej przy trumnie Zygmunta Modzelewskiego.

Do późnych godzin wieczornych przybywały delegacje społeczeństwa stolicy, by złożyć hołd Zmarłemu.

W poniedziałek 21 czerwca, o godz. 12 nastąpiło wyprowadzenie zwłok z gmachu Rady Państwa na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Mendes-France sformował nowy rząd francuski



Nowy premier Francji
Mendes - France

Mendes-France sformował nowy rząd francuski, w skład którego wchodzi m. in.: premier i

minister spraw zagranicznych — Mendes-France (radykal), minister obrony — general Pierre Koenig (gaullista), minister spraw wewnętrznych — Francois Mitterand (radykal), minister finansów — Edgar Faure (radykal), minister terytoriów zamorskich — Robert Buron — (MRP partia katolicka) wszedł w skład rządu wbrew decyzji kierownictwa tej partii, minister robót publicznych — Jacques Chaban-Delmas (gaullista), minister odbudowy — Maurice Lemaire (gaullista), minister pracy — Claudius Petit (radykal), minister nowo utworzonego ministerstwa do spraw Tunisu i Maroka — Christian Fouchet (gaullista), minister sprawiedliwości — Emile Hugues (radykal), minister oświaty — Jean Berthouin (partia chłopska), minister rolnictwa — Roger Houdet (partia chłopska), minister zdrowia — Louis Paul Aujoulat (republikanin niezależny), minister przemysłu i handlu — Maurice Bourges (radykal), minister państwstw — Guy La Chambre (republikanin niezależny).

Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów PRL w sprawie kampanii żniwno-omłotowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pełnego wykorzystania całego parku maszynowego POM, PGR, GOM oraz maszyn będących w posiadaniu gospodarstw indywidualnych:

1 Prezydium Rad Narodowych oraz instancje partyjne dopilnują, całkowitego zakończenia remontów w TOR, POM, PGR i GOM. Zakłady przemysłowe rozszerzą pomoc w przeprowadzeniu remontów maszyn żniwnych i omłotowych, udzielając warsztatom remontowym, POM i PGR pomocy fachowej, zwiększając pomoc w przygotowaniu części zapasowych do snopowiązałek i organizacji lotnych бригад remontowych, które przeprowadzać będą w czasie żniw bieżący remont na miejscu w polu.

2 Prezydium Rad Narodowych oraz instancje partyjne przeprowadzą w dniu 1 lipca br. szczegółową kontrolę gotowości i jakości remontów wszystkich maszyn oraz przy udziale Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa upowszechnią praktykę wzajemnej kontroli przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej między poszczególnymi PGR, POM i GOM oraz spółdzielniami produkcyjnymi. Stwierdzone niedociągnięcia i braki winny być niezwłocznie usuwane.

3 POM, PGR i GOM opracują szczegółowe plany organizacji prac żniwnych. W planach tych należy dokładnie ustalić rozstawienie i marszrutę traktorów, kombajnów, maszyn żniwnych i młocarni, uwzględniając potrzeby terenu, ilość maszyn własnych w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych oraz inne warunki pracy. Plany należy przedstawić do zatwierdzenia organom nadziedzicznym w terminie do dnia 30. 6. br.

Szczególną uwagę należy zwrócić na zapewnienie pełnego

go wykorzystania mocy kombajnów. Każdy kombajn winien posiadać szczegółowy dzienny harmonogram pracy.

4 POM winny zapewnić wszechstronną pomoc spółdzielniom produkcyjnym w przygotowaniu ich własnego sprzętu do pracy w kampanii żniwno-omłotowej. Równocześnie należy wykorzystać możliwości warsztatów GOM dla okazania pomocy gospodarstwom indywidualnym w przygotowaniu ich maszyn żniwnych.

5 POM winny dla lepszego i pełniejszego wykorzystania snopowiązałek GOM za pomocą trakcji traktorowej, przestrzegając jednak w pełni zasady ich właściwej eksploatacji przez agregowanie i nieprzekraczanie szybkości roboczej normalnej dla tego rodzaju snopowiązałek.

Wykorzystanie trakcji traktorowej do snopowiązałek konnych GOM winno przyczynić się do rozszerzenia pomocy GOM dla gospodarstw małorolnych i średniorolnych.

6 Należy zorganizować odpowiednie przeszkolenie i wyposażenie ruchomych бригад remontowych - naprawczych w PGR i POM w celu zapewnienia sprawnego przeprowadzenia bieżących remontów, zwłaszcza bezpośrednio w polu w okresie kampanii.

7 Zakłady przemysłowe, produkujące części zamienne do maszyn żniwnych, winny w całości i terminowo wykonać plan produkcji. Dla uniknięcia trudności transportowych w PGR Prezydium Rad Narodowych winny zapewnić niezbędną ilość środków transportowych tym PGR, którym ta pomoc jest konieczna.

II

Zadania w dziedzinie organizowania pomocy sąsiedzkiej

Szczególnie ważne znaczenie dla sprawnego i terminowego przebiegu kampanii żniwno-omłotowej w gospodarstwach, nie posiadających koni, ma klasowo słuszne wykorzystanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej i właściwa jej organizacja.

W wiosennej kampanii siewnej praca Prezydium Rad Narodowych oraz instancji i organizacji partyjnych w tej dziedzinie była niedostateczna. Nie zapewniono pomocy wielu gospodarstwom małorolnym. Brak było koordynacji pomocy sąsiedzkiej z marszrutą maszyn GOM. Nie popularyzowano i często nie przestrzegano ściśle nowego cennika za usługi świadczone w ramach pomocy sąsiedzkiej.

W celu zwiększenia pomocy w pracach żniwnych w gospodarstwach małorolnych chłopów i ograniczenia wyzysku ich przez elementy kapitalistyczne, Prezydium Rad Narodowych oraz instancje i organizacje partyjne winny zapewnić niezbędne opracowanie planów pomocy sąsiedzkiej i ich właściwą realizację, kierując ją następującymi wytycznymi:

1 Plany pomocy sąsiedzkiej winny być ściśle skoordynowane z marszrutami maszyn GOM i ustalone na zebraniach komisji gromadzkich z udziałem aktywów gromadzkich, przedstawicieli ZSL, ZSCh i pełnomocnika GOM.

Gromadzkie organizacje partyjne winny czuwać nad prawidłowym zaplanowaniem pomocy sąsiedzkiej tak, aby objąć pomocą gospodarstwa najbardziej potrzebujące, przeciw działaniu wszelkim próbom uchylania się kłaków od wykonania obowiązków ustalonych w planach pomocy sąsiedzkiej, zwalczając wszelkie przejawy kumoterstwa.

Gromadzkie organizacje partyjne winny prowadzić szeroką pracę wyjaśniającą wśród chłopów średniorolnych o obowiązku udzielania pomocy biedocie nie posiadającej własnej siły pociągowej, wzywając chłopów pracujących w gromadzie do szybkiego i bez strat przeprowadzenia żniw przez całą gromadę.

2 Do dnia 5 lipca br. gromadzkie plany pomocy sąsiedzkiej winny być skontrolowane i zatwierdzone przez Prezydium Gminnych Rad Narodowych i podane do wiadomości zainteresowanych chłopów.

3 Prezydium Rad Narodowych, komisje rolne Rad Narodowych oraz instancje i organizacje partyjne winny systematycznie kontrolować realizację zatwierdzonych planów pomocy sąsiedzkiej i przestrzeganie ustalonych opłat.

4 Wydziały Propagacyjne POM winny propagować wzajemną pomoc między spółdzielniami produkcyjnymi i chłopami małorolnymi i średniorolnymi oraz współdziałać w organizowaniu tej pomocy.

Spółdzielnie produkcyjne winny pomagać chłopom, udzielając im w okresie żniw siły pociągowej i maszyn, a chłopcy ze swej strony powinni pomagać spółdzielniom produkcyjnym w sprzecie żniwnym i sprzęcie zbożowym.

PGR — dysponujące nadwyżkami siły pociągowej i maszyn żniwnych winny okazywać pomoc okolicznym spółdzielniom produkcyjnym.

Należy propagować i organizować wszelkie formy zespołowego dokonywania zbiorów, oparte na wzajemnym udzieleniu sobie pomocy przez pracujących chłopów gospodarujących indywidualnie.

Doświadczenie szeregu gromad wskazuje, że takie formy wzajemnej pomocy pomagają

III

Zadania w dziedzinie zaopatrzenia

Sprawnie i terminowe zaopatrzenie rolnictwa w części ziemne, paliwo, smary, sznurki, płótno itp. oraz właściwa dystrybucja narzędzi i takich materiałów, jak kosy, lemiesz itp., a także nasion na popłony stanowi niezbędny warunek właściwego przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej.

1 W związku z tym Prezydium Rad Narodowych oraz instancje i organizacje partyjne winny skontrolować do dnia 5 lipca br., w jakim stopniu zaopatrzenie PZGS i GS oraz składnic centrali zaopa-

trzenia rolnictwa odpowiada potrzebom terenu.

2 Szczególną uwagę należy zwrócić na właściwą dystrybucję nasion na popłony z uwagi na wielkie ich zapotrzebowanie oraz dopilnować pełnego rozpraszania i wykorzystania wszystkich nasion przeznaczonych na popłony.

3 Zapewnić właściwe zaopatrzenie sklepów GS w artykuły masowego spożycia oraz dopilnować, by pracownicy one w okresie żniw w godzinach degodnych dla chłopów i organizować ruchomą sprzedaż bezpośrednio na wsi.

IV

Zadania w zakresie sprzętu zboż i późniejszych prac uprawowych

Należyte przeprowadzenie sprzętu zboż i uprawowych prac późniejszych stanowi jeden z ważnych warunków dokonania zbiorów bez strat oraz ma decydujące znaczenie dla zapewnienia dalszego wzrostu plonów w nowym roku gospodarczym.

Zadaniem służby rolnej rad narodowych, PGR i POM jest zapewnienie, by jak najszerszej były stosowane w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR takie zabiegi agrotechniczne, jak:

1 terminowy — w najodpowiedniejszym stadium dojrzałości — sprzęt zboż, należy wykazywać szkodliwość przetrzymywania zboża na prui oraz strąty, jakie z tego powodu ponoszą indywidualne gospodarstwa chłopskie, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y,

2 natychmiastowe wzięcie zżętych zboż, ustawianie w sztygi i zagrabianie ściernisk,

3 powszechne wykonywanie zaraz po zżęciu zboż podorywek na jak największych powierzchniach pól, w szczególności należy dopilnować niezwłocznego dokonywania podorywek na całych powierzchniach nie objętych wsiwkami w spółdzielniach produkcyjnych i PGR,

4 wapnowanie ściernisk na glebach zakwaszonych oraz jak najszersze zasiewanie podorywek ściernisk popiołu.

namy na słoń lub na zielony nawóz.

Sprawni przebieg żniw wiąże się z szybkim przeprowadzeniem omłotów. W tym celu należy organizować omłoty już od pierwszych dni żniw, częściowo ze sztygi i równoległe ze stogowaniem, nie dopuszczając przy tym w żadnym wypadku do przetrzymywania zboża w polu niezastogowanego lub niezwiezionego do stodół.

Szczególnie ważne znaczenie ma zapewnienie wysokiej agrotechniki sprzętu zboż kwalifikowanych w gospodarstwach nasennych i reprodukcyjnych.

Prezydium rad narodowych, dyrekcje PGR i POM, instancje i organizacje partyjne, a przede wszystkim służba agromaszynowa winny:

1 zapewnić terminowe i pełne przeprowadzenie kwalifikacji upraw nasennych oraz sprawnie dokonywanie ich zbiorów, zabezpieczyć zebrane zboża nasienne przed zanieczyszczeniem innymi odmianami i uprawami obcymi,

2 otoczyć szczególną opieką gospodarstwa nasienne i reprodukcyjne oraz zapewnić im dostateczną ilość siły roboczej, sprzętu i maszyn,

3 udzielić pomocy gospodarstwom nasennym i reprodukcyjnym w zorganizowaniu omłotów zboż kwalifikowanych i w przygotowaniu ich do odstaw zgodnie z ilościowym i jakościowym planem produkcyjnym.

V

Zadania POM i spółdzielni produkcyjnych

Kampania żniwno-omłotowa w spółdzielniach produkcyjnych ma wielkie znaczenie dla ich gospodarczego, organizacyjnego i politycznego umocnienia oraz dla dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Terminowe i bez strat dokonanie sprzętu zboż, uprawowych prac późniejszych i omłotów w spółdzielniach produkcyjnych winno być sprawą honoru członków spółdzielni i ich rodzin. POM i ich wydziały polityczne są bezpośrednio odpowiedzialne przed partią i rządem za sprawną i na wysokim poziomie agrotechnicznym przebieg kampanii żniwno-omłotowej w spółdzielniach produkcyjnych.

Główny wysiłek POM w kampanii żniwno-omłotowej winien być skierowany na pracę w spółdzielniach produkcyjnych. Po zapewnieniu spółdzielniom produkcyjnym pomocy gwarantującej terminowe i sprawne wykonanie wszystkich prac żniwnych, POM winny wykorzystać swoje możliwości dla udzielenia pomocy w przeprowadzeniu żniw w gospodarstwach chłopów małorolnych i średniorolnych.

W tym celu służba agromaszynowa POM winna:

1 do 1 lipca br. wraz z zarządami spółdzielni opracować operatywne plany prac żniwno-omłotowych i uprawowych w spółdzielniach produkcyjnych,

2 zakończyć do dnia 5 lipca br. zawieranie umów ze spółdzielniami produkcyjnymi na prace żniwne, uprawowe i omłotowe oraz dokonać zmian już zawartych umów, o ile nie gwarantują one sprawnego i terminowego wykonania wszystkich prac,

3 opracować wraz z zarządem spółdzielni harmonogram i formy współpracy brigad traktorowych POM i brigad polowych spółdzielni przy pracach żniwnych oraz zatwierdzić je na ogólnych zebraniach członków spółdzielni.

Wydziały polityczne POM i organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych winny w drodze wzajemnej pomocy propagandowej i organizacyjnej zapewnić wysoki stopień aktywności i ofiarności wszystkich członków spółdzielni produkcyjnych i człon-

ków ich rodzin w pracach żniwnych na zespolowym gospodarstwie — przeciwdziałając się uchylaniu się od pracy w najgorętszym okresie żniw w spółdzielni, a winnych uchylania się — piętnować, zastrzyżać czujność wobec wroglej działalności.

Należy jednocześnie rozwi-

jać u spółdzielców poczucie odpowiedzialności za przebieg kampanii żniwno-omłotowej w całej gromadzie. W tym celu spółdzielnie produkcyjne winny pomagać w miarę możliwości swym sprzętem oraz inwentarzem małorolnym i średniorolnym chłopom w dokonaniu żniw.

VI

Zadania PGR

PGR stanowią najbardziej zmechanizowane gospodarstwa rolne. Państwo wyposaża je w ciągniki traktorów, samochodów, najnowszych maszyn i narzędzi. Do obecnej kampanii żniwno-omłotowej PGR przystąpiła wyposażona w nowe setki kombajnów zbożowych.

Pełne wykorzystanie produkcji techniki, którą dysponują PGR oraz zapewnienie wydajnej, ofiarnej i wzorowo zorganizowanej pracy służby agromaszynowej, robotników rolnych i ich rodzin stanowi niezbędny warunek wykonania zadań, stojących przed PGR w kampanii żniwno-omłotowej.

W związku z tym najważniejszym zadaniem Ministerstwa PGR, administracji i służby rolnej PGR oraz instancji i organizacji partyjnych winno być:

1 pełne przygotowanie posiadanego sprzętu technicznego, rozstawienie go na gospodarstwa zgodnie z potrzebami tych gospodarstw oraz zapewnienie odpowiednio przeszkolonych ludzi dla obsługi tego sprzętu,

2 zapewnienie na cały okres kampanii żniwno-omłotowej PGR —

zwłaszcza tym, które do tej pory odczuwały znaczny brak ludzi do pracy — niezbędne minimum robotników sezonowych oraz pomocy ze strony ochotniczych brigad rolnych SP, jak również związków i młodzieżowych ekip żniwnych,

3 opracowanie dla każdego gospodarstwa operatywnego planu prac żniwnych oraz szczegółowych harmonogramów prac brigad produkcyjnych, służba rolna oraz administracja PGR winna zapewnić sprawną organizację prac żniwnych, uprawowych i omłotowych,

4 organizowanie wzajemnych usług między poszczególnymi państwowymi gospodarstwami rolnymi a okolicznymi chłopami pracującymi w taki sposób, aby chłopcy w zamian za otrzymaną od PGR pomoc w sile pociągowej i maszynach zobowiązali się do wykonania określonych prac w PGR,

5 prezydium rad narodowych winny w okresie żniw szczególnie wzmocnić kontrolę i troskę o warunki bytowe i kulturalne robotników i pracowników PGR i POM.

VII

Praca masowo-polityczna

Tegoroczna kampania żniwno-omłotowa stanowi szczególnie ważny etap w realizacji wskazań II Zjazdu partii w sprawie przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej, umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i podniesienia stopy życiowej ludności pracującej.

Aktywna postawa i ofiarny wysiłek pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych decydującą będą o sprawnym, terminowym, bez strat i na wysokim poziomie agrotechnicznym przeprowadzeniu prac żniwnych, uprawowych i omłotowych.

Dlatego ważnym zadaniem wszystkich instancji i organizacji partyjnych, prezydium rad narodowych oraz organizacji polityczno-społecznych jest szerokie rozwijanie masowo-politycznej pracy na wsi, w celu znacznego wzmocnienia aktywności mas pracujących wsi w walce o zbiory plonów zboż i wykonania późniejszych prac uprawowych.

W tym celu:

1 należy szeroko rozwijać ruch spółdzielczy w pracach żniwnych, popierać wszelką inicjatywę w podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia dziesięciolecia Polskiej Ludowej, organizować współzawodnictwo między poszczególnymi gromadami, spółdzielniami produkcyjnymi, PGR i POM, szeroko popularyzować wszelkie formy wzajemnej pomocy między chłopami pracującymi, spółdzielniami produkcyjnymi i PGR. Należy rozszerzać współzawodnictwo o prawo uczestniczenia w powiatowych wystawach rolniczych. Wystawy te popularyzować będą przodujących ludzi wsi — najlepszych rolników i obywateli.

2 należy znacznie ulepszyć pracę prasy, radia i radio. Wzrost w dziedzinie informacji o przebiegu prac żniwnych i upowszechnienia osiągnięć i doświadczeń produkcyjnych przodujących chłopów i robotników, wykorzystanie wymienione środki propagandy dla krytyki zaniedbań i braków w przygotowaniach i przebiegu prac żniwnych.

3 dla zapewnienia rzeczowej i mobilizującej pracy radia, prasy oraz radiotele-

Ministerstwa Rolnictwa i PGR oraz Prezydium Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych powinny powołać specjalne komisje propagandowe na okres kampanii żniwno-omłotowej.

Komisje te winny skoordynować całość pracy propagandowej prasy, radia i radiotelefonów oraz koncentrować ich uwagę na najważniejszych zagadnieniach kampanii żniwno-omłotowej i zadaniach, jakie w związku z tym winny stać się przedmiotem pracy propagandowej.

Instancje i organizacje partyjne winny rozwijać i umacniać wśród pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych przekonanie, że zebranie plonów bez strat przyniesie im nie tylko bezpośrednią korzyść materialną, ale stanowić będzie również poważny wkład do walki o podniesienie dobrobytu i kultury o rozwój gospodarki narodowej i dalsze umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

RADA MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Doniesienie odkrycie na Wawelu

Ekspedycja archeologiczna prowadząca prace wykopaliskowe na Wawelu dokonała ostatnio bardzo ważnego odkrycia.

W południowej części wzgórza, między dzisiejszymi murami zewnętrznych murów a fundamentami gotyckich murów obronnych zburzonych przez Austriaków, natrafiono na głębokości 5 m na pozostałości wczesnośredniowiecznego wawłu. Odkryto tu pas dochodzący do 8 m szerokości doskonale zachowanych konstrukcji drewnianych. Znalezione również ceramiki oraz inne cenne materiały wykopaliskowe.

Przypuszcza się, że pod nasypami tej części Wawelu tkwiło kilkadziesiąt metrów kwadratowych podwalin całych domostw i zabudowań gospodarczych pochodzących z początków istnienia państwa polskiego.

Jest to pierwsze na terenie południowej Polski odkrycie pozostałości zabudowań drewnianych z wczesnego średniowiecza.

Azajew i szelejewskie leghorny

U Grzeszkowiaka w Szelejewie, pow. Gostyń było jak zwykle, po staremu do czasu, gdy schował do szafy dopiero co przeczytaną książkę radzieckiego pisarza Azajewa „Daleko od Moskwy”. Bowiem po schowaniu tej książki wyciągnął ją z powrotem i — nigdy mu się to nie zdarzało — zaczął ją czytać jeszcze raz. Od tej chwili kierownik miejscowej świetlicy i organizator konkursu w gromadzie Szelejewo — Edmund Kędzia miał w Grzeszkowiaku nie tylko jednego z najbardziej gorliwych czytelników w świetlicowej bibliotece, ale i jednego z najlepszych propagatorów książki.

Przelamanie pierwszych lodów jest zwykle najtrudniejsze. Ale i później niełatwo było kierownikowi świetlicy podsunąć czytelnikom obok powieści również książki o treści gospodarskiej, fachowej. I tu z pomocą przyszły same książki. Na jednym z zebranych zespołu czytelniczego (w gromadzie powstało ich 9 z liczbą 95 uczestników) dyskutowano o „Zorany ugorze” — Szołochowa. Zwykle, gospodarskie sprawy, na jakie nakięli się czytelnicy w powieści podsunęli im myśli o własnym gospodarstwie, o tym, jakie są możliwości lepszego gospodarowania w samym Szelejewie. Znalazł się więc czas i na książki rolnicze, które miały pomóc w poznaniu tych możliwości. W rezultacie — po przeczytaniu i przedyskutowaniu broszur o chowie świń i drobiu, chłopcy z Szelejewa postanowili zaprowadzić w gromadzie hodowlę selekcyjną, zakupując rasowe leghorny. Założyli także 30 poletek doświadczalnych z mandżurskim prosem, końskim zębem, dynią oleistą i innymi uprawami technicznymi.

W KORNATACH I GDZIE INDZIEJ

Dużym osiągnięciem IV etapu konkursu czytelniczego stało się powiązanie go z zagadnieniami produkcji rolnej. Widać to na przykładzie nie tylko chłopów Szelejewa. Maria Walczak — kierowniczka biblioteki gromadzkiej w

Czwarty etap konkursu czytelniczego mamy już po sobie. Wieś wielkopolska odniosła w nim niebyle jaki sukces, wysuwając województwo poznańskie na pierwsze miejsce w kraju. Wśród powiatów najlepszymi w konkursie okazały się: Nowy Tomyśl, Konin i Gostyń, które zwerbowały największą liczbę uczestników.

Kornatach, pow. Września połączyła lekturę książek rolniczych z wykładami na temat upowszechnienia wiedzy rolniczej. Do każdego przerebionego przez lektora UWR tematu podsuwała odpowiednie książki, dzięki czemu rolnicy biorący udział w samokształceniu rolniczym przeczytali indywidualnie 82 książki fachowe, nie licząc tych, które przeczytali i przedyskutowali zespołowo.

A rezultaty? — Dziewięciu chłopów z Kornat założyło w swych gospodarstwach okna inspektowe. Kilku innych zaprowadziło u siebie plantacje czosnku, majeranku, ogórków i innych upraw. Dwadzieścia kobiet — uczestniczek kon-

... Młodszy policjant wrzucił ramionami skierował się do Dantkego. Zaświadał dokumentów, a gdy je otrzymał, zaczął studiować dowód osobisty i kartę meldunkową. Już Dantke chciał odetchnąć, gdy doszło go niespodziewane pytanie policjanta: — Dlaczego nakrył pan pieniądze butami?

Dantke otworzył usta, ale nie wydobył z siebie żadnego głosu.

— No?

Zapytany przelknął ślinę, zmuszając się do spokoju. — Nie wiem w ogóle czego panowie chcą ode mnie.

— A więc nie pan nie wie o pieniądzach pod stołem? — Młody policjant wskazał ręką na dół...

Oto wyjątek naszej nowej powieści pt.

„Przeklęty skarb” której początek zamieścimy już w piątkowym numerze „Głosu”

kursu czytelniczego przystąpiło jednocześnie do konkursu hodowlanego, osiągając i w tym zakresie pomyslnie wyniki.

Dobra, wartościowa książka fachowa przekonała wielu chłopów, że praktyka rolnicza przekazywana z ojca na syna już nie wystarcza, że dziś, kto chce wzorowo prowadzić gospodarstwo musi czytać i uczyć się — obojętnie ile ma lat.

Franciszek Biernaczyk w wyniku lektury książek „Mleczność krów” i „Wychów cieląt” przeprowadził w swojej oborze selekcję bydła oraz zastosował racjonalne dawki paszy. Biernaczyk stał się gorliwym agitatorom hodowli bydła rasowego, racjonalnego żywienia i terminowej dostawy mleka. Inny znów przykład świadczy, jak książka pomaga również w aktywizacji kulturalnej wsi. Oto po przeczytaniu „Ożenku” — Gogola i przeprowadzeniu kilku dyskusji nad książkami, uczestnicy konkursu w Słupcy zorganizowali gromadzką zespół teatralny. Zadebiutowali właśnie „Ożenkiem”.



Jan Grzeszkowiak
przodujący hodowca z jedną ze swych wychowanek

WYMOWA 75 TYSIĘCY

W pierwszym etapie konkursu czytelniczego brało udział w naszym województwie 525 uczestników. Do drugiego etapu stanęło już blisko 14 tysięcy, do trzeciego — 35 tysięcy. Czwarty etap objął przeszło 75 tysięcy uczestników — chłopów indywidualnych, spółdzielców, pracowników PGR-ów i POM-ów, młodzieży. Wśród zwerbowanych do konkursu było 37 tysięcy kobiet, z których większość — to równocześnie uczestniczki konkursu hodowlanego.

Głęboka jest wymowa tych liczb. Świadczy ona o coraz bardziej rosnących potrzebach wsi w zakresie czytelnictwa i coraz pełniejszym przyswajaniu sobie przez chłopów oświaty rolniczej, w czym wybitnie dopomógł konkurs czytelnicy. Wyniki konkursu pokazały, że najbardziej aktywni czytelnicy — to jednocześnie wzorowi chłopcy, systematycznie ulepszający swą gospodarkę i terminowo wywiązujący się z obowiązków wobec państwa.

Nagrody, dyplomy i odznaki, jakie na wojewódzkim zlocie uczestników IV etapu konkursu czytelniczego wręcono przodownikom czytelnictwa — mają tylko symboliczne znaczenie. Prawdziwą nagrodą dla uczestników tej wielkiej akcji kulturalno-oświatowej jest osiągnięcie nowych sukcesów w gospodarce. Ich źródłem stała się w poważnym stopniu książka.

K. BRZEŻANSKI

Wzorowy rolnik Jan Grzeszkowiak

pokaże swój dorobek hodowlany na Centralnej Wystawie Rolniczej

Jana Grzeszkowiaka z Siedlec znają w całej gminie Pępowa. Znają go w Prezydium Gminnej Rady Narodowej, bo często jego nazwisko widnieje na tablicy honorowej przodujących rolników, znają w Związku Samopomocy Chłopskiej, bo dzieli się nieraz na zebraniach związkowych swą wiedzą i doświadczeniem. Znają go ludzie z Siedlec, Bąkowie, Pępowa i Ludwinowa. Znają go również daleko poza krainami gminy. Jan Grzeszkowiak prowadzi bowiem na swym 13-hektarowym gospodarstwie wzorową oborę zarodową.

Osiem jego dorodnych krów dostarcza cielętek i buhajków do stacji unasienniania oraz wielu obor zarodowych naszego województwa. Przeciętą mleczność krów wyhodowanych przez Grzeszkowiaka wynosi 5300 litrów mleka, w tym rekordzistka Arka osiągnęła w ub. roku 7113 litrów.

Jan Grzeszkowiak zrealizował już roczny plan odstawy mleka, a w początkach lipca zrealizuje roczny plan żywca. Ponad plan dostarczył 5 bekono, do końca roku odstawi jeszcze 8. Z obory jego plynie do zlewni wiele tysięcy litrów ponad obowiązujące dostawy.

Źródłem sukcesów hodowlanych Jana Grzeszkowiaka jest, jak sam mówi — wiedza fachowa.

— Już od najmłodszych lat ciągnęło mnie do nauki. Pasąć było obserwowałem sąsiadujący z naszą wsią majątek Penowo, którego właścicielem był pruski obszarnik. Harali u niego ludzie, a on się bogacił ludzkim potem i wyzyskiem. Pomyślałem wtedy, że przecież każdy zwykły chłop, gdyby tylko mógł czytać i uczyć się, wiele lepiej prowadziłby swą gospodarkę i wiele większe miałby z niej korzyści. Zadrósłem panom ich wiedzy i tak długo prosiłem i błagałem ojca, aż mi pozwolił skończyć jednoročną szkołę rolniczą. Nie było to zbyt wiele, ale na więcej nam nie starczyło. Już przed wojną zacząłem hodować rasowe bydło. Byłem jednak w tej pracy osamotniony. Nikt się mną specjalnie nie interesował.

— Dziś mam pełną opiekę państwa. Korzystałem ze wszystkich najnowszych zdobyczy naukowych. Moje krowy inseminuje się w stacji unasienniania Kosowo. Od dwóch lat stosuję zimny wychów, co daje piękne rezultaty. Jalewka licząca 10 miesięcy waży 6 cetrnarów.

— Cztery moje wychowanki wyjadą na Centralną Wystawę Rolniczą do Lublina. Jest to dla mnie duży zaszczyt. Poza zadowoleniem, jakie daje mi umiłowana praca, mam z mojego gospodarstwa spory dochód. Za wyhodowane sztuki otrzymuję wysoką zapłatę. Toteż dwa lata temu postawiłem nową oborę. Teraz stawiam budynek, w którym pomieszczę zapasy paszy na zimę, kartofle i nawozy. Umieblowałem pięknie swoje mieszkanie, jestem dobrze ubrany. Niczego mi nie brakuje.

Wszystcy chłopcy powinni więcej czytać, uczyć się i korzystać z nowoczesnych metod uprawy i hodowli. To jest najlepsza droga do podniesienia wydajności naszych gospodarstw, a więc do lepszego, dostatniejszego życia.

(AZ)



22 CZERWCA 1905 R.

Wybuchło zbrojne powstanie łódzkiej robotników. Od początku 1905 r. — pod wpływem wydarzeń w Rosji („Krwawa Niedziela”) — wzrastał się w Polsce ruch rewolucyjny. W Łodzi już od kwietnia sytuacja zaczęła się zaostrzać. 25 maja wybuchł strajk w fabryce Grohmana, gdzie robotnicy wysunęli żądania skrócenia dnia roboczego do 10 godzin i podwyższenia płacy o 15%. Nazajutrz zastrajkowali robotnicy w fabryce Scheiblera. Wezwany oddział kozaków dał salwę do grupy robotników stojących przed fabryką Grohmana. Jeden robotnik został zabity. Pogrzeb zabitego towarzysza przekształcił się w potężną manifestację, w której brało udział 50 tys. osób. Padły hasła: „przez z ciałem”, „przez z wojną” (rosyjsko-japońską), „niech żyje rewolucja”. Od początku czerwca powtarzały się w Łodzi starcia z robotnikami. Bezpośrednią przyczyną czerwcowego wybuchu był napad policji carskiej na powracających z zorganizowanej przez SDKPiL wybieczki bezrobotnych robotników. 10 osób padło, kilkadziesiąt zostało rannych. W ciągu najbliższych dni policja zamordowała jeszcze kilkadziesiąt ofiar. Wypadki te stały się dla robotników łódzkiej sygnalem do zbrojnego powstania. Rozpoczęła się walka na barykadach. Ponad 300 zabitych i 1000 rannych — takie było krwawe żniwo trzech dni walk zbrojnych. Bohaterzy Czerwonej Łodzi walczyli i męźnie ginęli w imię ideałów, które my dziś zwycięsko realizujemy w Polsce Ludowej.

22 CZERWCA 1941 R.

Hitlerowski Niemcy zdradziło, bez wypowiedzenia wojny, napadły na Związek Radziecki. Razem z Niemcami przeciwko ZSRR wystąpiły opanowane przez faszystowskie rządy — Włochy, Węgry, Rumunia, Finlandia, a pomagali im także — Bulgaria i Hiszpania. Tak rozpoczęła się wojna, która była najokrutniejszą i najcięższą ze wszystkich w historii wojen, jakie kiedykolwiek toczyły się na kuli ziemskiej. Związek Radziecki, wbrew rachubom międzynarodowego imperializmu, nie tylko nie osłabił w bohaterskich zmaganiach z hitleryzmem, lecz przeciwnie, wyszedł z wojny wzmocniony i dziś jest najpotężniejszym mocarstwem socjalistycznym, zwycięsko budującym szczyśliwe życie ludzi radzieckich i broniącym pokoju świata przed zakusami podżegaczy wojennych.

Krótkiej Fali

Gwatemala i USA

Prasa amerykańska nie ukrywała przygotowań do zbrojnej interwencji w Gwatemali. W Waszyngtonie pokładano nadzieje na wierne monopolom amerykańskim państewka: Honduras i Nikaragua. Broń dostarczana tym państwom merzem i powie-trzem wzmocniła w nich wojownicze zapędy. Prezydent Nikaragui — Somosa wezwał niedawno Stany Zjednoczone do „stanowczych działań” w łacińskiej Ameryce. Stan „z pozycji siły” u granic Gwatemali wywołał zaniepokojenie i protesty w łacińskiej Ameryce. Jak pisał jednak „Daily Mirror”, „stanowisko USA wobec Gwatemali wzbudziło sympatię dla tego państwa, broniącego swej niezawisłości”.

Jest publiczną tajemnicą, że brat Johna Cabota, zastępca sekretarza Stanu USA, był — w chwili, kiedy powstał zatarg z Gwatemalą — prezesem „United Fruit Company”, która rządziła do niedawna bezapelacyjnie w Gwatemali. W obronie więc zagrożonych interesów monopolistów USA wszczęto zbrojną interwencję, doskonale i — instrującą agresywną politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

(hb)



„United Fruit Company” Dalej, chłopcy, pokażcie im, co znaczy amerykańska nieugiętość.

Od naszych korespondentów zagranicznych

„Dobroczynni” kapitaliści

London, w czerwcu

Prasa burżuazyjna wiele rozgłosu nadała ostatnio w Anglii decyzji dyrektorów firmy „Imperial Chemical Industries”, jednego z najpotężniejszych na świecie koncernów chemicznych, o kapitale zakładowym w wysokości 100 milionów funtów szterlingów. Panowie dyrektorzy nagle zdobyli się na „wielki gest” i postanowili uczynić 75 tysięcy swych pracowników „udziałowcami” spółki „Imperial Chemical Industries”.

Jak pisał jedna z burżuazyjnych gazet londyńskich, robotnicy „mają obecnie prawo traktować fabrykę jako swoją własność i ilekroć przekroczy jej próg, uczynią to z dumą prawdziwego posiadacza”. Brzmio to co najmniej tak, jakby kapitaliści angielscy już, już mieli zamiar wprowadzić w swych fabrykach socjalizm! Ale wystarczy zrobić jedno proste obliczenie matematyczne, by przekonać się na czym polega oszustwo.

Na podstawie decyzji dyrekcji firmy I. C. I., robotnicy mają otrzymywać około 500 tysięcy akcji rocznie, wartości 750 tysięcy funtów szterlingów. Jednocześnie dyrekcja koncernu postanowiła

wypuścić 70 milionów „premiowych” akcji po 1 funcie każda, które otrzymają bezpłatnie dotychczasowi posiadacze akcji (przedstawiają one wartość rynkową przeszło 100 mln. f. szt.). Oznacza to, że na każdą „pracowniczą” akcję, 140 akcji przypadnie na dotychczasowych udziałowców, którzy są milionerami i oczywiście nie potrzebują parać się pracą.

Przy takim systemie fabryka mogłaby się stać własnością robotników za... trzysta lat. Ponieważ zaś jest to termin bardzo odległy, więc kapitaliści, do których należy obecnie koncern, mogą się czuć zupełnie bezpieczni. Ponieważ zaś głosy na zebraniach akcjonariuszy liczy się nie według ilości udziałowców, lecz według liczby udziałów, przeto kapitaliści mając w ręk 140 razy więcej akcji aniżeli robotnicy, mogą spokojnie nie obawiać się, iż robotnicy przegłosują jakieś uchwały nie mile dla kapitalistów.

Rozpatrzmy teraz tę sprawę bliżej. W ubiegłym roku, praca każdego ze 100 tysięcy robotników zatrudnionych w „Imperial Chemical Industries” przyniosła właścicielom koncernu przeciętnie 369 funtów i 16 szylingów zysku. 75 tysięcy spośród tych 100 tysięcy robotników ma obecnie otrzymać akcje. Każdy dostanie siedem akcji wartości około 10 funtów i 10 szylingów. Aby jednak dostać akcje do ręki, robotnik musi ich mieć 25, a dopóki nie osiągnie takiej ilości, dopóty wszystkie akcje przechowuje za niego dyrekcja. Dywidendy wypłaca się bowiem dopiero od większej ilości akcji.

Gdy już wreszcie zbierze się tych 25 akcji, robotnik będzie mógł je sprzedać, jeżeli zechce, ale właściciele koncernu nie będzie to oczywiście nie kosztować. Towarzystwo „Imperial Chemical Industries” będzie tylko wypłacać dywidendy, czyli 10 szylingów i sześć pensów od siedmiu akcji, a po odciążeniu podatku dochodowego — 5 szylingów i 10 pensów.

Co to znaczy? To znaczy, że zamiast zarobić na każdym robotniku 369 funtów i 16 szylingów rocznie, koncern będzie na nim zarabiał 369 funtów, 10 szylingów i 2 pence. Dywidendy wypłacane robotnikom wyniosą około 20 tysięcy funtów szterlingów rocznie, a dywidendy wypłacane kapitalistycznym udziałowcom będą wynosiły przeszło 5 milionów funtów rocznie!

Jasne jest, że kapitaliści angielscy nie myślą wcale rezygnować ze swej własności na rzecz robotników. Mają natomiast inne cele. Dobitnie o tym świadczy przykład I. C. I., pragną oni rozpoznać koncepcję „współpracy klas”, „wspólnoty interesów” robotników i pracodawców. Pozostawiając przy tym dyrektorom pełną swobodę odwołania w każdej chwili swej „wspaniałomyślnej” decyzji, usiłują zapewnić sobie w ten sposób dyscyplinę w fabryce i odciągnąć robotników od walki klasowej.

Właściciele I. C. I. mają jeszcze inne względy na uwadze. Ostatnio bowiem coraz bardziej powszechne staje się w Anglii żądanie upaństwowienia koncernów chemicznych. Dotyczy to w szczególności koncernu I. C. I., który ma liczne powiązania z I. G. Farbenindustrie, koncernem Duponta i innymi monopolami wielkokapitalistycznymi. Dyrektorzy I. C. I. spodziewają się, że dzięki ich „wspaniałomyślności” robotnicy będą się sprzeciwiać nacjonalizacji fabryk, w razie gdyby Partia Pracy objęła znów władzę.

Tak więc, obdarzenie akcjami 75 tysięcy pracowników „Imperial Chemical Industries” jest jeszcze jednym podstępem i obłudnym manewrem kapitalistów, w celu zachowania przez nich „prawa” do posiadania fabryk. Manewr ten nie zdoła jednak wprowadzić w błąd robotników angielskich, którzy coraz głośniejszymi domagają się nacjonalizacji wielkich koncernów.

DEREK KARTUN



WTOREK
Pauliny

Słońce w.: 3,15
z.: 20,01
Księżyc w.: 23,04
z.: 10,22

Dość pogodnie ze skłonno-
ścią do burz. Temperatura
maksymalna ok. 24 st. Wia-
try umiarkowane przeważnie
z kierunków południowych.

ZCHODNIETV

Około 5000 młodzieży szkol-
nej powiatu chodzieskiego o-
czekuje zakończenia roku szkol-
nego. 180 nauczycieli przysto-
wuje świadectwa przed rozpo-
częciem wakacji. Tegoroczne
egzaminy wykazują, że pod-
niósł się poziom nauczania i
wychowania w stosunku do lat
poprzednich.

Kadry nauczycielskie pod-
niosły również swój poziom
kwalifikacji zawodowych po-
przez samokształcenie i kursy
ideologiczno-naukowe.

W powiecie istnieje 23 przed-
szkole, do których uczęszcza
około 800 dzieci. (Ko)

WYMIAROWA

W ostatnim miesiącu zebra-
no we Wronkach ponad 12 tys.
kg złomu, 2 tys. kg kości, 460 kg
szkła i 400 kg stłuczki. W
zbiórce tej wyróżnili się dzieci
ze szkół podstawowych nr 1 i 2
oraz Komitet Blokowy nr 5.
(jki)

WYMIAROWA

W Bninie (pow. Śrem), w
Bodzewie (pow. Gostyń) i No-
wej Wsi (pow. Szamotuły) od-
były się ostatnio konferencje
okręgowe kierowników i wycho-
wawców Państw. Domów Dziec-
ka z udziałem wojewódzkiej i
powiatowych władz opieki nad
dzieckiem. Na konferencjach
stwierdzono, iż wyniki naucz-
nia są o wiele lepsze niż w ub-
iegłym roku. (jki)

Stosujemy nowe metody uprawy buraka cukrowego

Spółdzielcy z Kurowa, powiat
Kościański, ukończyli w dniu 12
bm. przerwykę buraków cukro-
wych. Jest to poważny sukces,
bo wiadomo, że terminowa prze-
rywka gwarantuje lepsze plony,
a 35 ha buraków cukrowych w
rocznym planie produkcji ozna-
cza kilkaset tysięcy złotych go-
tówki i kilkaset ton paszy dla
inwentarza. Spółdzielcy z Kurowa
wiedzą ze szkolenia w ra-
mach Upowszechnienia Wiedzy
Rolniczej, że opóźnienie przerwy-
ki buraków cukrowych o dzień,
to strata w plonach o co naj-
mniej 4 q z 1 ha. Wiedzą oni
i o tym, że pole pod buraki cu-
krowe trzeba przygotowywać co
najmniej od zimy, bo przeprowad-
zić przerwykę w polu zachwas-
czonym, jak to w wielu wypad-
kach obserwujemy, choćby np.
w Spółdzielni Produkcyjnej Ko-
szanowo, pow. Szamotuły, albo
PGR Pierzchno, pow. Śrem, wy-
maga z jednej strony wielkiego
nakładu ręcznej roboty, a po-
za tym z zachwaszczonego pola
trudno uzyskać dobre plony.

Na odcinku uprawy buraka cu-
krowego stosuje się dziś szereg
zabiegów mechanicznych. W ra-
mach pracy Instytutu Mecha-
nizacji i Elektryfikacji Rolnictwa
opracowana przez mgr. inż. Ro-
bieckiego Maksymiliana metoda
tzw. mechanicznej przecinki bu-
raka cukrowego w ub. roku była
wypробована na niewielkich ob-
szarach, w bież. zaś roku przy-
jęła się w województwie poznań-
skim dosyć szeroko. Minister-
stwo PGR poleciło uprawę bu-
raków cukrowych tą metodą na
przeźrzeni 30 proc. arealu upra-
wianych buraków. Metoda pole-
ga na tym, że buraki cukrowe
sieje się w poprzek pola w tzw.
„gęste rzędy”, tj. w odległości
co 25 cm. Zaraz po wzejściu w
tymże samym kierunku puszcza
się opaleczkę, a gdy buraki mają
dwie pary listków, to przepro-
wadza się opaleczką przecinkę
wzdłuż pola tzw. szeroko, tj. tak,
by uzyskać rzędy odległe np. 43
cm. Przerwyka jest przy tym
systemie ułatwiona. Przerwyka
się tylko zbędne rośliny w kepcę.
Stosuje się również tę metodę
odwrotnie, tj. sieje się buraki
cukrowe w „rzadkie rzędy”, a
przecina następnie w „rzędy gę-
ste”. Taka przecinka jest w za-
sadzie bardziej utrudniona.

MGR INŻ. W. MASZNER

Przed powołaniem gromadzkich rad narodowych

3,5 miliona złotych przyniosą gospodarce narodowej zobowiązania wielkopolskiej wsi pracującej

Obok ważnych i pilnych
prac w polu chłopów naszego
województwa dużo uwagi
poświęcają doniosłości dla
przyszłości wsi nowemu po-
działowi administracyjne-
mu.

W gromadach wszystkich
powiatów odbyły się zebrania
szerokich aktywów społecz-
nych, na których — po szcze-
gółowym omówieniu znacze-
nia gromadzkich rad naro-
dowych dla pracującego
chłopskiego — wytypowano lo-
kale na ich przyszłe siedziby.

W tych również gromadach
aktyw powołał komitety spo-
łeczne dla koordynacji zobow-
iązań, podejmowanych przez
masy chłopskie.

Różnej treści są zobowią-
zania podejmowane — i w wie-
lu już gromadach realizowa-
ne — przez mieszkańców wsi.
Np. w powiecie tureckim
chłopi naprawia i wybudują
wiele kilometrów nowych
drog dzięki podjęciu 45 zobow-
iązań drogowych. Rolnicy w
powiatach nowotomyskim i
krotoszyńskim przystąpili już
do realizacji około 60 czynów
drogowych. W powiecie kę-
pińskim w gromadzie Miele-
cin chłopcy remontują prze-
pusztę drogową do przyszłej
siedziby gromadzkiej rady
narodowej, a w Nowej Wsi u-
macniają drogę przez wieś i
nawożą zwierem chodniki.

150 roboczych dni przezna-
czyli mieszkańcy Lasków w
tym samym powiecie na na-
prawę gromadzkich dróg.
Dzięki zobowiązaniom chłop-
skim 26 km dróg zostanie na-
prawionych i pobudowanych
w powiecie leszczyńskim.

Celem 163 zobowiązań w
różnych powiatach jest re-
mont lokali przyszłych grom-
adzkich rad. Najwięcej, bo
35 remontów przeprowadzą
chłopi ostrowscy, 23 — kro-
tożyńscy i 21 mieszkańcy pow.
chodzieskiego. Gromada Gó-
rzyń w powiecie międzychodz-
kim dostarczy na ten cel po-
nad tysiąc cegieł rozbiórkow-
ych, a grupa techniczna
miejscowego PGR przełoży

dach na budynku, gdzie znaj-
dzie pomieszczenie gromad-
zka rada narodowa. Do 15 lip-
ca br. mieszkańcy gromady
Boguszyń w powiecie jarociń-
skim wybudują siedzibę grom-
adzkiej rady narodowej. Do
10 czerwca — w ramach prac
społecznych — zwieziono tam
już żwir, kamienie i cegłę z
rozbiórki zniszczonych bu-
dynek. Również w groma-
dzie Mielecin, pow. Kępno,
zwieziono budulec oraz upo-
rządkowano teren przed lo-
kałem przyszłej gromadzkiej
rady narodowej, podobnie,
jak i w gromadzie Nowawies
tego powiatu. Mieszkańcy
Lasków pow. Kępno nie tyl-
ko przepracują 150 dni przy
remontach budynku grom. ra-
dy narodowej, lecz przezna-
czyli także tysiąc robocz-
niówek na budowę gromad-
zkiego domu kultury i stra-
żnicy dla OSP.

Rolnicy z gromady Parko-
wo w powiecie obornickim
wspólnie z chłopami z oko-
licznych wsi stawiają nowy
budynek dla swej gromad-
zkiej rady narodowej. Cegłę
zdobywają z rozbiórki znisz-
czonych budynków ponie-
mieckich, a fundusze zbiorą
z dochodów wielu imprez
przygotowanych w najbliż-
szym okresie.

W powiecie średzkim miesz-
kańcy poszczególnych grom-
ad dostarczają środki trans-
portowe do zwiezienia budul-
ca i materiałów do remontów
lokalu grom. rady narodowej
oraz naprawiają drogi, pro-
wadzące z ich osiedli do sie-
dzib rad gromadzkich.

Można by mnożyć cenne
zobowiązania — jak remon-
ty świetlic, budowy strażnic
przeciwpożarowych, nowe
boiska sportowe i studnie, o-

czyszczanie rowów meliora-
cyjnych i wiele wiele innych,
jakimi pracująca wieś wiel-
kopolska powitała doniosłą
uchwałę Rady Państwa i Ra-
dy Ministrów w sprawie no-
wego podziału administracyj-
nego wsi.

Pobieżna ocena wskazuje,
że wartość zobowiązań sięga
już sumy 3,5 miliona złotych.
(stł)

Pomysły racjonalizatorskie pomagają inwalidom w pracy

Kiedy w lutym 1952 r. po-
wstał przy Spółdzielni Inwal-
dów „Kopernik” w Lesznie
Klub Techniki i Racjonalizacji,
było już wśród pracowników
wielu racjonalizatorów. Z chwi-
lą, gdy klub otrzymał świetlicę,
racjonalizatorzy wspólnie za-
częli opracowywać pomysły, co
w znacznym stopniu przyczyni-
ło się do szybszego ich zastoso-
wania w produkcji. 21 człon-
ków klubu nie próżnowało, a
rezultatem ich pracy było 27
pomysłów, dzięki którym uzy-
skano w 1952 r. około 150 tys.
zł oszczędności.

W bieżącym roku oddano już
6 wniosków, z których trzy, da-
ją już około 23 tys. zł oszczęd-
ności rocznie.

Do produkujejących racjonal-
izatorów należy ślusarz Broni-
sław Konieczny. Ma on na swo-
im koncie ponad 20 zatwierdzo-
nych i zrealizowanych pomy-
słów. Usprawnienia te przy-
niosły nie tylko oszczędność,
ale umożliwiły zatrudnienie
ciężko poszkodowanych inwal-
dów. I tak np. dzięki zastoso-
waniu tłoczni z pedałami no-
żnymi udostępniona została pra-
ca na tej maszynie inwalidom
pozbawionym obu rąk. Obecnie
pracują oni z pełnym efektem,
uzyskując nawet 200% normy.

Znanym racjonalizatorem w
spółdzielni jest także Józef
Marciniak. Jednym z jego cen-
nych pomysłów, jest zastoso-
wanie przyrządu przy produkcji
spinek rymarskich, który za-
pewnił 10-krotny wzrost pro-
dukcji w skali miesięcznej.

Konieczny i Marciniak za
swoje poważne osiągnięcia ra-
cjonalizatorskie otrzymali już
odznaki racjonalizatorów pro-
dukcji.

Aktywnym członkiem klubu
jest także 80-letni Władysław
Chudzikowski, który jest auto-
rem wielu pomysłów. Skonstru-
ował on m. in. automat do pro-
dukcji skobelków instalacyj-
nych, zwiększając 5-krotnie wy-
dajność maszyny.

Leszczyński klub należy w
chwili obecnej do najlepszych
klubów przy Spółdz. Inwalidów
w całym województwie.

MARCIN RYDLEWICZ
korespondent



Na zdjęciu: prezydent Francji — Coty z wicemarszałka pol-
skiego na Międzynarodowych Targach Paryskich.

Dwie nowoczesne piekarnie w Pile

W Pile powstaje drugi co do
wielkości w naszym wojew-
ództwie piekarski piec ga-
zowy, który jest równocześnie
pierwszym tego rodzaju pie-
cem budowanym wyłącznie
przez fachowców polskich.
Budowy podjęła się Pomocni-
cza Rzemieślnicza Spółdziel-
nia Zduńców w Poznaniu.

Piec nastawiony specjalnie
na pieczywo cukiernicze, po-
siada tę zaletę, że zużywa
50% mniej opału (gazu), po-
siada on najwyższe warunki
higieniczne, gdy chodzi o
pieczywo jak i obsługujących
pracowników. Nowoczesna
piekarnia cukiernicza mieścić
się będzie przy ul. Bieruta.

Inną poważną inwestycją
Powszechniej Spółdzielni Spo-
żywców w Pile jest budowa
5-tonowej piekarni o dwóch
piecach mechanicznych przy
ulicy Dąbrowskiego. Piekarnia
ta zastąpi 3 dotychczas-
owe piekarnie i zaopatrzy w
świeże pieczywo jedną trze-
cią ludności Pili.

Obydwie budowy oddane
będą do użytku w ramach
zobowiązań lipcowych w dniu
22 lipca br. (Ko)

Zgadnąć nie trudno

Wszystkim naszym Czytel-
nikom, interesującym się roz-
rywkami umysłowymi, przed-
stawiamy dziś do rozwiąza-
nia następujące

ZADANIE:

Dlaczego pokój, w którym
pracują: sekretarz rady miej-
scowej, przewodniczący koła
LPZ, członek zarządu Klubu
Sportowego „Poryw”, kierow-
nik trzymiesięcznego kursu
buchalterii uproszczonej,
skarbnik koła TPP-R, sekre-
taryzacji turystyczno-wy-
cieczkowej, przewodniczący
komitetu opieki nad pracow-
niczymi ogródkami działko-
wymi, mąż zaufania kasy za-
pomogowo-pożyczkowej, in-
struktor szkolenia zawodo-
wo-technicznego, kierownik
ekipy łączności miasta ze
wsia, przewodniczący kole-
tywu redakcyjnego gazetki
ściennej „Nasz Wkład”, czło-
nek zakładowej komisji
współzawodnictwa pracy,
przewodniczący komisji by-
towo-mieszkaniowej, bibliote-
karz świetlicowy oraz Fran-
ciszek Wiśniewski — posiada
zaledwie 9 m²?

ROZWIĄZANIE:

Bo Franciszek Wiśniewski
to pracownik, który pełni
wszystkie wymienione wyżej
funkcje.

MIK

DRUKARNIA: — Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka,
Poznań.
K-5-10667

Książka radziecka zdobywa czytelnika w mieście i na wsi

ROZWOJ CZYTELNICTWA
w Polsce Ludowej osiągnął
niespotykany dotąd rozwój, po-
ziom i rozmach. Corocznie wy-
dajemy 80 milionów książek, a
wśród nich wiele cennych prze-
kładów rosyjskiej i radzieckiej
literatury. Na terenie naszego
województwa mamy w samej
tylko sieci bibliotek publicznych
268 tysięcy czytelników i co naj-
mniej tylu czytelników liczą bi-
blioteki przyzakładowe, organi-
zacyjne, związkowe. Jeżeli doda-
my do tego czytającą młodzież
szkół podstawowych, średnich i
wyższych oraz ludzi zakupia-
jących książki na własność, to
liczbę czytelników na terenie wo-
jewództwa poznańskiego może-
my obliczać na milion z górą.
Ta masa czytelników osiągnęła
wysoki poziom zamilowania do
lektury, co wyraża się w licz-
nych wypowiedziach czyteln-
ków z okazji różnych konkur-
sów czytelniczych, organizowa-
nych przez biblioteki, wydzia-
ły kultury i księgarnie Domu
Książki, a także organizacje ma-
sowe. Dzięki ofiarnym i należyt-
nie wyszkolonym bibliotekarzom
pracownikom kulturalno-oświa-
towym, książka szeroko stru-
mieniem dociera do rąk czytel-
nika. Czytelnik znajduje u tych
pracowników życzliwą radę i
wskazówkę, jak czytać i co czy-
tać.

✱

WIESZYTA dziś dużo. Ma-
rzenia poety o wędrówce
ksiąg pod strzechy stały się rze-
czywistością w Polsce Ludowej.
Wies nie tylko czyta, ale czyta
często w sposób zorganizowany:
wieczory głośnego czytania w
świetlicach i salach szkolnych,
konkursy czytelnicze, wieczory
zapoznawcze (z książką), organi-
zowane przez bibliotekarzy i na-
uczycieli — oto niektóre formy
upowszechniania książki, zaró-
wno polskiej, jak i tłumaczeń ro-
syjskich.

Czwarty etap konkursu czytel-
niczego na wsi dostarczył dużo
cennego materiału w postaci wy-
powiedzi czytelników. Jak wy-
nika z tych licznych wypowied-
zi, czytelnik wiejski czyta Pu-
szkina: „Córka kapitana”, „Du-
browski”. Czyta Lwa Tolstoja:
„Anna Karenina”, „Wojna i po-
kój”. Gorkiego — „Matkę” i
trylogię, „Cichy Dom” — Szolo-
chowa i Babajewskiego — „Ka-
waler złoty gwiazdy” obok mnó-
stwa autorów polskich.

Oto np. obywatelka Agaciń-
ska, lat 53 z Mylina, pow. Mię-
dzychód, na pytanie, jaka książ-
ka najbardziej jej się podobała z
przeżytych, odpowiedziała: —

„Kawaler złoty gwiazdy” — Ba-
bajewskiego, książka, w której
bohater — Sergiusz przez swój
upór i siłą wolę, doprowadził
do tego, że światło zabłysło na
dalekiej wsi”.

Maria Woźna — pracownica
fermy im. Mieczurina w Sierako-
wie mówi tak: „uczę się języka
rosyjskiego na kursie i mogę już
czytać fachowe książki radziec-
kie, tak potrzebne w mojej pra-
cy zawodowej”. — Wypowiedzi
takich jest setki i tysiące. Ro-
botnik Andrzej Arlyszczak, za-
trudniony w spółdzielni pracy o-
pakowań drzewnych w Pozna-
niu, mówi: „z książek wypoży-
czanych z biblioteki dużo korzy-
stam, pomagają mi one w pra-
cy, w jej usprawnieniu i zwięk-
szaniu wydajności. Uczennica —
Joanna Mazurkiewicz z VII kl.
szkoły podstawowej wymienia
bohaterów przeczytanych książ-
zek radzieckich i twierdzi, że:
„Związek Radziecki może być
dumni ze swoich młodych, od-
ważnych wojowników, jakich
przedstawili mi książki radziec-
kie takie, jak: „O Zi Kosmo-
diemianskiej”, „Jak hartowała się
stal”, „Opowieść o prawdziwym
człowieku”. Pozostaje mi tylko
brać z nich przykład i naślado-
wać młodziem radziecką. Pro-
downica pracy, szlifierz w
ZISPO — matka dwojga dzieci,
pisze: „Bardzo dużo skorzysta-
łam z przeczytanych książek ra-
dzieckiego pedagoga Makarenki:
„Poemat pedagogiczny” i „Książ-
ka dla rodziców”, obie pomogły
mi w wychowywaniu moich
dzieci.

Teatry

OPERA — nieczynna
POLSKI — godz. 19
„Żywy trup”
NOWY — godz. 19
„Juliusz i Ethel”
KOMEDIA MUZYCZ-
NA — g. 19.30 „Pieśń
miłosna Schuberta”
AKTORA I LALKI —
g. 11 „Kotek upar-
cusię”, godz. 16.30
„Bajka satyryczna”
TEATR SATYRYKÓW
— nieczynny (próba
generalna)
PANSTW. TEATR W
GNEZINIE:
Kutno — „Trafił swój
na swego”

Kina

APOLLO — g. 17, 19
i 21 „Tosca” (franc.
— od lat 18)

CO•CDZIE•KIEDY

BALTYK — g. 14.30,
16.30, 18.30, 20.30 —
„Córka pułku” (au-
striacki — od lat 16)
MUZA — g. 11, 16,
18 i 20 „Wielki balet”
(radz. — od lat 16)

RIALTO — g. 16, 18 i
20 „Nauczyciel tań-
ca” — II część
WARTA — g. 14—20
„Mikołaj Gogol” (do-
kumentalne)

PIAST — godz. 18 i 20
„Cztery serca” (ra-
dziecki — od lat 7)
LETNIE — g. 15, 17 i

19 „Podstęp swatki”
radz. — od lat 14)

JUNAK — g. 16, 18 i 20
„Kobieta dotrzymuje
słowa” (czeski — od
lat 14)

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości:

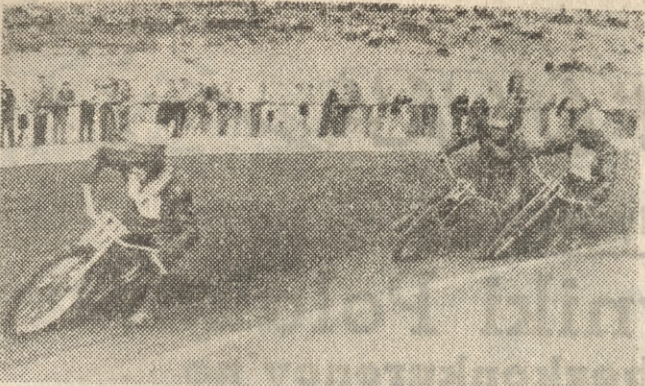
5.05, 6, 7, 7.50, 12.04,
13.10, 14, 17.30, 18.15,
21.30 i 23.55.

Muzyka:

5.40, 6.15, 6.37, 7.15,
8.25 — koncert sym-
foniczny solistów, 12.10

— utwory na wio-
lonczelę z fortepia-
nem, 13.15 — gra o-
kiestra rozgl. wrocł.
15.15 — aud. studen-
tów Państw. Wyższej
Szkoły Muzycznej w
Warszawie, 15.45 —
rozrywkowa, 16.15
(P) — na fali melo-
dii, 17.40 (P) — ludo-
wa, 18 (P) — radz.
muzyka rozrywko-
wa, 18.20 — koncert
krak. orkiestry i chó-
ru P. R., 19.45 — z
cyklu: „Kompozytor
tygodnia”, 21.15 —
utwory fortepiano-
we, 21.50 — tanecz-
na, 22.40 — wieczor-
ny koncert kameral-
ny, 23.10 — muzyka
rozrywkowa.

Sport:
21.45 — wiadomości.



FOT. — Przychodzki
Mecz żużlowy Gwardia (Bydgoszcz) — Kolejarz (Poznań)

Kolejarze z Rawicza pokonali na żużlu bydgoską Gwardię

Dwie imprezy motorowe oglądali w niedzielę poznaniacy. Jedną odbyła się na torze żużlowym Gwardii, gdzie w spotkaniu towarzyskim zmierzyli swe siły zespoły I ligi żużlowej Kolejarz (Rawicz) i Gwardia (Bydgoszcz). Spotkanie wysoko wygrali Kolejarze z Rawicza, pokonując Gwardzistów w stosunku 36:17. W obu zespołach zabrakło najlepszych zawodników. Kolejarz wystartował

Złoty sportowiec

W sobotę w Sopocie rozegrano dalsze cztery spotkania turnieju zapasniczego o „Błękitną Wstęgę Bałtyku”.

Wyniki były następujące: Poznań — Łódź 7:1, Gdańsk — Szczecin 5:3, Szczecin — Łódź 6:2, Gdańsk — reprezentacja młodzieżowa Wybrzeża — 5:3.

Francuska drużyna piłkarska FC Bordeaux w trzecim meczu w ZSRR spotkała się w Moskwie z mistrzem Związku Radzieckiego — Spartakiem. Mecz wygrała drużyna radziecka — 3:2.

Na Międzynarodowych Zawodach Lekkoatletycznych w Pradze ustanowiono dwa rekordy CSR — w skoku w dal mężczyzn i kobiet. W konkurencji mężczyzn rekordzistą jest Martinek — 7,43 m. W konkurencji kobiet rekord ustanowiła Rozkosna — 5,60.

bez Kapały, a Gwardia — bez Bonina. Trzykrotnie poprawiono rekordy toru, a ostateczny wynik ustalił Spychała z Kolejarza z czasem 1,24,0 min.

JEDNODNIOWA JAZDA KONKURSOWA

W drugiej imprezie uczestniczyli „samochodowicze” ubiegający się o tytuł mistrza w jednodniowej jeździe konkursowej. Zwycięzcami w poszczególnych konkurencjach zostali: w klasie III — Kazimierz Madajczyk, kierowca z Prezydium WRN; w klasie IV i V — Władysław Kramer z Zakładów Prod. Elementów Budowlanych; w kl. VI i VII — Henryk Kukwisz, kierowca z Centr. Zarządu Przem. Bud. (K).

Trzecie zwycięstwo polskich szybowników

Polscy piloci, startujący w Międzynarodowych Zawodach Szybowcowych w Lesznie odnieśli już trzecie zwycięstwo, zwiększając jeszcze bardziej posiadaną dotychczas przewagę punktową. Trójka: Popiel, Makula, Kirakowski zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej, a indywidualnie zwyciężył Makula przed Popielem i H. Zydoreczakiem. Przelot rozegrano na trasie docelowo-powrotnej: Leszno — Ostrów — Leszno o łącznej długości około 182 km.

Konkurencje ukończyło 21 pilotów (z 35), w tym jedynie trzy niepełne zespoły: — Polski, CSR i dwuosobowy zespół Francji.

Kaliscy piłkarze pierwsi na półmetku

lecz Kolejarz - Leszno najgroźniejszy w III lidze

Nie mówcie hop — oświadczył jeden z kibiców — na meczu Stal — Gwardia (Kalisz), gdy uradowani zdobyciem dwóch bramek stalowcy — wchodzili podczas przerwy do szatni.

W drugiej części meczu gospodarze zagrali znacznie słabiej, oddając za wyjątkiem ostatnich kilku minut inieżytywe dobrze usposobionej jedenastce kaliskiej, która uzyskała wyrównującą bramkę przez Więclawa i Olejniczaka.

Zdobywcą obu pięknych bramek dla Stali był lewoskrzydłowy Gabrysiak.

Gwardia została więc wiosennym mistrzem w Poznańskiej Lidze Międzywojewódzkiej, uzyskując w 12 spotkaniach 20 punktów i stos. bramek 27:11. Zespół ten nie

przegrał żadnego spotkania, a czterech zremisował. Stal nadal zajmuje pozycję wicelidera tabeli z 19 punktami i stos. bramek 24:8.

Leszczyński Kolejarz znajdujący się na trzeciej pozycji (18 p. — 37:5) uzyskał w

Na kortach tenisowych

Tenisiści drużynowego mistrza Wielkopolski, poznańskiej Stali, rozegrali towarzyskie spotkanie ze Spójnią — Poznań zwyciężając ją w stosunku 9:6. W zespole Stali nie grali J. Piątek i Eichstadt, a Spójnia osłabiona była brakiem juniorów.

Ogółem rozegrano 15 gier, w czym 8 mężczyzn, 3 kobiety i 4 gry podwójne.

Mimo dokuczliwego upału gry były zaciekłe i ciekawe. Niespodziankę zgotował Michałak (Spójnia) zwyciężając Stefanskiego — 5:7, 6:2, 6:0. Piątkowa (Stal) w trzech setach pokonała Adamczakównę — 3:6, 6:3, 8:6. Dobrą formę zademonstrował młody Gasior (Stal) w zwycięskim pojedynku z Buczyńskim — 6:2, 6:2. (Wł)

Królak najszybszy Zespół CWKS zwyciężył w Wyciągu DWM

VII i ostatni etap wyciągu kolarskiego Dookoła Warmii i Mazur zakończył się zwycięstwem Preczyńskiego (Spójnia) przed Królikiem i Hadasikiem. Mimo to Króla, który uzyskał 1,55 min. przewagi nad swym konkurentem Drazkowskim, utrzymał w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce w wyciągu.

Preczyński wyprzedził Króla dopiero na bieżni. W klasyfikacji zespołowej zwyciężył CWKS w łącznym czasie 90:58,43 godz.

Rekordowe wyniki Polaków

(Ciąg dalszy ze str. 5)

landia) 70,25, 5) Radziwonowicz (Polska) 69,29, 6) Gorskow (ZSRR) 68,46.

400 m przez pł.: 1) Litujew (ZSRR) 51,9, 2) Julin (ZSRR) 51,9, 3) Zywotajin (ZSRR) 54,2, 4) Bugala (Polska) 54,9 (najlepszy polski wynik w Polsce), 5) Tarasiewicz (Polska) 55,9, 6) Johansson (Dania) 56,0.

Trójskok: 1) Weinberg (Polska) 15,22 (rekord Polski), 2) Terkiel (ZSRR) 14,87, 3) Dagorow (Bulgaria) 14,80, 4) Chmielewski (Polska) 14,69, 5) Laurentowski (Polska) 14,35, 6) Woliński (Polska) 14,19.

80 m p. pł.: 1) Golubniczajewa (ZSRR) 11,0 (wyrównany rekord Enropy), 2) Gyarmatti (Węgry) 11,3 (wyrównany rekord Węgier), 3) Aleksandrowa (ZSRR) 11,4, 4) Duńska (Polska) 11,5, 5)

Koehler (NRD) 11,5, 6) Lubiancewa (ZSRR) 11,8.

10 tys. m: 1) Wołoszow (Bulgaria) 30:46,0, 2) Iwanow (ZSRR) 30:46,8, 3) Basalajew (ZSRR) 30:50,4, 4) Szwarog (Polska) 31:11,4, 5) Van de Wattynen (Belgia) 31:36,4.

Skok wzwyż kobiet: 1) Czudina (ZSRR) 1,65, 2) Kaczewska — Adamczyk (Polska) 1,55 m (rekord Polski), 3) Rusewa (Bulgaria) 1,55, 4—5 Białkowska i Gaweł (Polska) — po 1,53, 6) Toman (Polska) 1,50.

4x100 m mężczyzn (w konkurencji krajowej): 1) Polska I (Goździalski, Szmidt, Stawczyk, Kizka) 41,8.

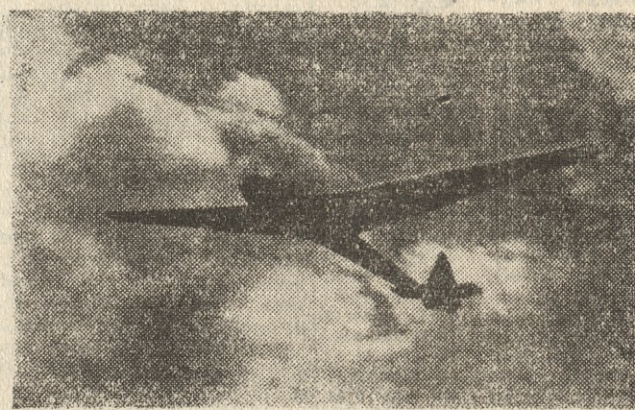
4x400 m (w konkur. kraj.): 1) Polska I (Swałowski, Worblin, Makomski, Mach) — 3:14,9 (rekord Polski — poprzedni — 3:16,2).

Kolejarz Warszawa i Gwardia Opole w II lidze bokserskiej

W wyniku turnieju zorganizowanego w Jarosławiu do II ligi bokserskiej wchodzi: Gwardia Opole i Kolejarz Warszawa na miejsce wycofanych z rozgrywek ligowych drużyn OWKS-ów.

Kolejarz Warszawa pokonał Gwardię Bielsko 12:8, a Gwardia Opole zwyciężyła Stal Elbląg — 11:9.

Na turniej nie przybyła drużyna Kolejarza Gdynia, wobec czego odbyły się tylko dwa spotkania.



Fot. Koszewski
Polski szybowiec typu „Jaskółka” w locie

Pracownicy poszukiwani

Techników normowania pracy na roboty warsztatowe oraz montaż konstrukcji stalowych pilnie poszukuje „Mostostal”. Zgłoszenia należy kierować do Działu Personalnego w Poznaniu, przy ul. Kochanowskiego 7. K1463

2 zootechników, młodszego agronoma, kierowników gospodarstw, magazyniera i księgowych technicznych, zatrudni od 1. 7. 54 Stadnina Koni w olsztyńskim. Warunki pracy według układu PGR dla Stadnin Koni. Oferty z szczegółowymi życzeniami Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29251g.

Murarzy i cieśli zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla zamieszkujących noclegi zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26. K1508

Nieruchomości

Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuje. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 27816g

Wille (dwie) z wolnymi mieszkaniami, ogrodami, oraz większy wybór kamienic i parcel, poleca Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 28870g

Kupię zaraz lub wydzierżawię domek lub część wille, z wolnym mieszkaniem i ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29054g.

Wille, parcel, domków, kamienic, poszukuje Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 29103g

Kupno

Kartoni — pudełka, ca 6x10 cm kupię. Poznań, Łęczycka 18, m 1, Nowacka. 28901g

Kupię większą ilość zegarków i budzików, nadających się na rozbiórke, również pojedynczo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29044g.

Sprzedaż

Wózki — autka koszykowe spacerówki, poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 29047g

Tańcowne, fotele, leżanki materace poleca: Płucinski, Poznań, Czerw. Armii 12. 28913g

Wóz ogumiony, 5-tonowy sprzedam. Piniński Rogowo, Rynek 14, pow. Znin, woj. bydgoskie. 28855g

Na sprzedaż
względnie na wymianę za maszynę do liczenia (do sumowania) damy dwie kasjery kelnerskie:
1) marki „Anker” na dwóch kelnerów
2) marki „Nacjonal” na 4 kelnerów.
Wiadomość: Szczecin, ul. Małczewskiego 5/7, Miejskie Przedsiębiorstwo In-kasa. K1494

Lokale

Pokój umeblowanego poszukuje od 1 lipca starszy inżynier, ewentualnie ze śniadaniem, lub codziennym utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29239g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, zamienie na większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8677p.

Zamienie mieszkanie samodzielne 3 pokoje z przynależnościami, przy Parku Rosparskiego, na równorzędne 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29131g

Trzy pokoje z kuchnią, wygodami do remontu, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29134g.

2-pokojowe duże z kuchnią, przynależnościami, śródmieście Bydgoszcz, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29135g.

Kawaler na stanowisko, poszukuje pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29143g.

Dożył pokój w wili oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29150g.

Pokój z dużą kuchnią, samodzielnie, i p. w. podwórzu, zamienie na większe lub podobne. Poznań, Mostowa 13, m 22. 29163g

Dnia 20 czerwca 1954 zmarła droga, ukochana matka, teściowa i babka, śp. z Matuszewskich

Pelagia Schimmel

przeżywszy lat 82.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafialnym OO Zmartwychwstańców w śróde, 23 bm., o godz. 6, pogrzeb tego samego dnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni syn, synowa i wnuki 28338g

Nauka

Tańców ucze, również kore-spondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m 7. 29101g

Kurs wakacyjny pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Rokossowskiego 14. Telefon 300-94. 29166g

Różne

Metacykl DKW NZ, 350 ccm, w dobrym stanie, zamienie za dopłatą, na 500 ccm. BMW, z przyczepką, tylko dobry stan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29269g.

Zamienie 1 1/2 pokoju z kuchnią (Lazarz) na 2 pokoje z kuchnią (może być kolelowe). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29179g.

Praca

Malarzy kwalifikowanych przyjm. Zakład Malarski, Stanisław Hartman, Poznań, al. Hełmańska 20, m 1 28898g

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Poznań, Świerczewskiego 15 — skład. 29328g

Uczeń do warsztatu samochodowego potrzebny. Poznań, Knapowskiego 22. 29104g

Pracujące małżeństwo poszukuje pomocy domowej (na leśniczówkę). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 29140g.

Dnia 20 czerwca 1954, zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, siostra i ciocia, śp. z Szajów

Katarzyna Blumreder przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w śróde, 23 bm., o godz. 10.50, z kaplicy cmentarza na Junikowie. 29329g Dzieci i rodzina

Dnia 18 czerwca 1954 r. zmarł mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, przeżywszy lat 42, śp.

Franciszek Wacław Trześniński b. więzień obozu konc. Gross Rosen, Oświęcim, Dachau

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w wtorek, 22 bm., o godz. 9, w kościele Naśw. Zbawiciela przy ul. Fredry. Pogrzeb odbędzie się dziś, w wtorek, o godz. 16.30, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, syn i rodzina 29294g

W dniu 19. 6. 1954 r., o godz. 19.50, zginął śmiercią tragiczną

Jan Adamski

Kier. Zaopatrzenia Zjednoczonych Zakładów Rowerowych Zakład nr 10 w Zabłkowie

przeżywszy lat: 40

W Zmarłym Zakład traci sumiennego i zasłużonego pracownika oraz dobrego kolegę.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY K1533

Antoni Drygas

Dnia 19 czerwca 1954 r. zmarł nasz pracownik
W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego pracownika.
DYREKCJA POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH I RADA ZAKŁADOWA — K1528

Z dniem 21 czerwca 1954 r. został otwarty PUNKT USŁUGOWY

strojenia fortepianów i pianin oraz wszelkich napraw

Spółdzielnia Inwalidów „Niewidomy”
Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K1523

Tadeusz Jordan

Pogrzeb odbędzie się dziś, w wtorek, 22 czerwca, o godz. 11, z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni żona z synkiem i siostry

Poznań — Chomejce.

Franciszek Wacław Trześniński

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w wtorek, 22 bm., o godz. 9, w kościele Naśw. Zbawiciela przy ul. Fredry. Pogrzeb odbędzie się dziś, w wtorek, o godz. 16.30, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, syn i rodzina 29294g

W dniu 19. 6. 1954 r., o godz. 19.50, zginął śmiercią tragiczną

Jan Adamski

Kier. Zaopatrzenia Zjednoczonych Zakładów Rowerowych Zakład nr 10 w Zabłkowie

przeżywszy lat: 40

W Zmarłym Zakład traci sumiennego i zasłużonego pracownika oraz dobrego kolegę.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY K1533

Z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych

Rekordowe wyniki Polaków Zawodniczek ZSRR bezkonkurencyjne

Czy po drugim dniu zawodów jakiś inny wierszyk obiegał stolicę — nie umiem odpowiedzieć, ale sądzę, że tak, bo w drugim dniu padły aż cztery rekordy Polski. Ustanowili je Weinberg w trójskoku, Rączewska-Adameczk w skoku wzwyż, Potrzebowski w biegu na 800 m oraz sztafeta 4x400 m w składzie: Swatowski, Werblinski, Makomski i Mach, która uzyskała doskonały wynik 3:14,9 min., czyli 1,8 sek. lepiej od poprzedniego rekordu!

Drugiego dnia Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych po Warszawie kursował wierszyk:
Mach-neli nam za jednym z-machem
Stary rekord Polski — Potrzebowski z Machem.

lepszego tegorocznego wyników Europy. Ignatiew zdopingował i „pociągnął” za sobą Macha. Rezultat — rekord Polski.

A radzieckie zawodniczki? Zwyciężyły wszystkie konkurencje kobiece, potwierdzając jeszcze raz klasę najlepszych lekkoatletek w Europie i na świecie. W pięknym stylu odniosły zwycięstwa Zybina, Czudina, Arzumannowa, Otkolenko, Krepkina i Golubniczajewa, która po porywającej walce z Węgierką — Gyarmatti, wyrównała w biegu na 80 m ppł. rekord Europy (11,0 sek.), Gyarmatti zaś wyrównała rekord Węgier (11,3 sek.), wpisując się na trzecie miejsce w tabeli europejskiej.

Jedną z najbardziej emocjonujących był skok wzwyż kobiet. Oczywiście — jak przewidywano — zwyciężyła pewnie Czudina wynikiem 1,65 m. Stanowi ona klasę dla siebie i na pewno nie ma w tej chwili na świecie kobiety, która mogłaby z nią w tej konkurencji współzawodniczyć. Niespodzianką dużego kalibru były tutaj rezultaty Polek. Po raz pierwszy w historii naszej lekkoatletyki aż 5 zawodniczek przeszło wysokość 1,50 m. W tej liczbie były trzy polonanki: Lesznarówna, Białkowska i Gaweł.

Na wysokości 1,55 m

Nadszedł najciekawszy moment skoków. Poprzeczka powędrowała na wysokość 1,53 m, a więc o 0,5 cm wyżej od dotychczasowego rekordu Polski. Skacze Białkowska. Podbiega pod poprzeczkę, wybija się i... entuzjastyczny okrzyk z trybun wita nowy rekord Polski! Do Białkowskiej zbliża się Czudina i serdecznie gratuluje sukcesu. Jest nie mniej uczesna, niż nowa rekordzistka. To samo czynią inne rywalki Białkowskiej. W chwili potem skaczą jeszcze Gaweł i Rączewska.

Adameczk i — obie przechodzą! Stadion huczy.

— Co to? Czy poprzeczka na pewno jest na wysokości 1,55 m? Przecież nasze zawodniczki jeszcze nigdy tak nie skakały!

Sędziowie sprawdzają pomiar i ustawiają poprzeczkę na wysokości 1,55 m. Wszystkie Polki w pierwszej próbie strącają. W drugiej kolejce jednak znów radosny okrzyk przerywa ciszę stadionu. To Rączewska-Adameczk skacze 1,55 m i obala — krótki rekord Białkowskiej. Pierwszy składa jej gratulacje — mach (ten sam co skacze o tycze). Przypomina sobie, że we Wrocławiu, gdy Adameczk wynikiem 4,33 m ustanowił nowy rekord Polski, pierwsza sukcesu gratulowała mu właśnie żona. Teraz on jej się zrewanżował. Zresztą — ona jemu też. Rekordem za rekord. Jednym słowem szczę-

dałyśmy. Nie tylko zresztą na Kuźnicowie i Sidle kończyły się warszawskie boje oszczepników. Mówią o tym także wyniki Cybulenki (ZSRR) — 72,30 m i Nikinena (Finlandia) — 70,25 m. Radziwinowicz zbliżył się bardzo do „siedemdziesiątki” wynikiem 69,29 m. Wszystko wskazuje na to, że w tym sezonie przekroczy on po raz pierwszy w życiu 70 m.

Sidle już pierwszym rzutem 76,78 zasygnalizował świetną formę. Następny rzut miał słabszy. Dopiero w ostatnim rzucie oszczep poszybował daleko tuż pod linię wskazującą 80 m na odległość 79,03 m.

Widownia skandowanym potężnym okrzykiem *Sido, Sido, Sido* — dziękowała rekordziste Europy za ten piękny, nigdy w Polsce nie oglądany rezultat.

Kuźnicow już w drugim rzucie osiągnął piękny wynik 76,50 m. Pozostałe rzuty, aczkolwiek przekraczały siedemdziesiątkę, nie przyniosły już lepszego rezultatu. Ostatecznie zwyciężył Sidlo przed Kuźnicowem.

Finisz Stawczyka

Słowa uznania należą się naszemu sprinterowi Stawczykowi, który w finale 200 m osiągnął wspaniały sukces zwyciężając w czasie 21,7 sek. Wynik ten kwalifikuje go na 4 miejsce w tegorocznej tabeli najlepszych w Europie. Sukces Stawczyka jest tym większy, że biegł on w doskonałej konkurencji (trzech zawodników radzieckich i trzech Polaków). Jak się to często zdarza — Stawczyk został w dołkach i dopiero świetny finisz i wspaniały rzut na taśmę zapewniły mu zwycięstwo i najlepszy tegoroczny wynik w Polsce. Stawczyk biegł też w sztafecie 4x400 w składzie: Szmidt, Goździalski, Stawczyk i Kiszka. Nie chcemy być zbyt pochopni, ale wydaje nam się, że Stawczyk powinien być w ostatniej zmianie. Jego doskonały finisz i właśnie ten słynny już rzut na taśmę, to wie czy nie nadrobiły by tych 0,2 sek., właśnie tyle ile zabrakło sztafecie do pobicia rekordu Polski.

M. FLEJSIEROWICZ

Wyniki finałów w drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie:

Dysk mężczyzn: 1) Klics (Węgry) 51,69 m, 2) Matwiej (ZSRR) 49,55 m, 3) Kriwonosow (ZSRR) 49,44 m, 4) Hojnatec (ZSRR) 48,72 m, 5) Zubcow (ZSRR) 47,70 m, 6) Andrzejczyk (Polska) 46,23 m.

800 m mężczyzn: 1) Nielsen (Dania) 1:50,2, 2) Potrzebowski (Polska) 1:50,7 (rekord Polski), 3) Iwakim (ZSRR) 1:51,7, 4) Kasprzycki (Polska) 1:52,7, 5) Noczew (Bułgaria) 1:53,5, 6) Witulski (Polska) 1:53,8.

800 m kobiet: 1) Otkolenko (ZSRR) 2:11,6, 2) Czernoszczek (ZSRR) 2:13,9, 3) Jermolajewa (ZSRR) 2:15,0, 4) Komarowa (ZSRR) 2:15,4, 5) Gabor (Polska) 2:16,9, 6) Zarzycka (Polska) 2:18,0.

Kula kobiet: 1) Zybina (ZSRR) 15,15, 2) Maremac (ZSRR) 14,25, 3) Dejnikowa (ZSRR) 13,53, 4) Gorczakowa (ZSRR) 13,52, 5) Konikowna (Polska) 12,65, 6) Iwaszkiewicz (Polska) 12,59.

100 m kobiet: 1) Krepkina (ZSRR) 12,2, 2) Koehler (NRD) 12,4, 3) Kazancowa (ZSRR) 12,5, 4) Koszelewa (Polska) 12,6, 5) Jesionowska (Polska) 12,6, 6) Kusin (Polska) 12,7.

Tyczka: 1) Adameczk (Polska) 4,32, 2) Hommonay (Węgry) 4,25, 3) Janiszewski (Polska) 4,20, 4) Albrow (ZSRR) 4,20, 5) Czernobaj (ZSRR) 4,10, 6) Krzesiński (Polska) 4,10.

200 m mężczyzn: 1) Stawczyk (Polska) 21,7, 2) Szmidt (Polska) 21,8, 3) Riabow (ZSRR) 21,9, 4) Kiszka (Polska) 22,0, 5) Suchariw (ZSRR) 22,2, 6) Tokariw (ZSRR) 22,3.

3 km z przeszkodami: 1) Marulin (ZSRR) 8:54,8, 2) Kurczawow (ZSRR) 8:54,8, 3) Karvonen (Finlandia) 8:56,6, 4) Joszeny (Węgry) 9:05,8, 5) Saltykow (ZSRR) 9:22,0, 6) Sikorski (Polska) 9:58,0.

Oszczep: 1) Sidlo (Polska) 79,03 m (najlepszy tegoroczny wynik w Europie), 2) Kuźnicow (ZSRR) 76,60, 3) Cybulenko (ZSRR) 72,30, 4) Nikkinen (Finlandia) 70,25.

(Dokończenie na str. 6)

Na zdjęciu: bieg mężczyzn na 1.500 m — prowadzi Müller (Luksemburg). W biegu tym I miejsce zajął Potrzebowski (4 na zdjęciu), który wynikiem 3:48,4 ustanowił nowy rekord Polski.

I liga piłkarska

Doczekaliśmy się

Na zwycięstwo Kolejarsza na własnym boisku czekaliśmy dość długo. Na razie musieliśmy się zadowolić jego zwycięstwem w krajowym współzawodnictwie w grze fair i niewątpliwym sukcesem z Gwardią w Warszawie. Dopiero przedwcześnie mogliśmy nacieszyć się ładnym wynikiem 2:0.

Radliński Górnik, twardy i bojowy zespół musiał uznać wyższość Kolejarsza, który dzięki grze Anioły bardzo rozruszał się w akcjach zaczepnych. Sam Anioła zachwylił widownię strzeloną bramką: była ona prawdziwym pokazem i przykładem dla najlepszych nawet strzelców.

Ale i drugą bramkę Stomy zapisać trzeba na konto poznańskiego prawego łącznika. Jego przebieg byłby się na pewno skończył bramką, gdyby nie faul na tym gracz. Stąd karny i stąd druga bramka. Inna rzecz, że Stoma należał wczoraj do najlepszych na boisku.

2:0 z Górnikiem dało Kolejarszowi 7 miejsce z 10 punktami.

Rewelacja jest w tym roku Łódzki Włókniarz. Zajął drugie miejsce za pierwszym w tabeli bytomskim Ogniwo.

Ci dwaj zwycięzcy nie zawiedli swych sympatyków, aczkolwiek remis Gwardii z Ogniwo w Bytomiu uważać należy za swego rodzaju niespodziankę. Gorzej poszło kibicom Unii z Chorzowa. Jej

przegrana z Gwardią w Warszawie — 2:3 odczuła na Śląsku niewątpliwie bardzo przykro. Tak zły passy Unii chyba nie pamiętamy.

Remis „krakowiaków” Gwardii i Ogniwa — 1:1 też nas zaskoczył.

W ogóle słabeusz zaczęli się ruszać. Weźmy CWKS. Ostatni w tabeli zdobył się na zryw i zwyciężył Budowlanych z Chorzowa — 2:1. Nie zmieniło to lokaty „wojskowych”, ale kto wie czy to nie sygnał poprawy formy.

Oczekajmy więc dalszych rozgrywek. (n)

TABELKA			
Ogniwo (Bytom)	10	15:5	23:8
Włókniarz (Łódź)	10	12:8	20:11
Unia (Chorzów)	10	12:8	14:12
Gwardia (W-wa)	10	12:8	12:13
Gwardia (Krak.)	10	11:9	11:8
Budowlani (Ch.)	10	11:9	17:18
Kolejarz (Poznań)	10	10:10	8:6
Górnik (Radlin)	10	8:12	10:13
Ogniwo (Kraków)	10	7:13	8:17
Gwardia (Bydg.)	10	6:14	5:11
CWKS (W-wa)	10	6:14	7:18

Kolejny odcinek naszej powieści
WYSPA ROBINSONA
zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Pawłowski w półfinale szabli o mistrzostwo świata

Z trzech Polaków walczących w turnieju szabli o indywidualne mistrzostwo świata do półfinału zakwalifikował się Pawłowski, wygrywając w pięknym stylu wszystkie walki w swej grupie. Polak zwyciężył m.in. doskonałego Węgry — Gerevicha.

Dwaj pozostali Polacy — Pawlas i Kuszewski odpadli w spotkaniach ćwierćfinałowych. Pawlas wygrał dwie walki, a przegrał trzy, natomiast Kuszewski wygrał trzy spotkania, walcząc bardzo do brzo i odpadł dopiero po porażce z Lefevre (Francja) w dodatkowym spotkaniu.

Sześciu ćwierćfinalistów już wyłonionych

W czwartym dniu (20 bm.) piłkarskich mistrzostw świata rozegrano cztery mecze. Węgry pokonały wysoko Niemcy zachodnie — 8:3, a Turcja Koreę południową — 7:0. Tak więc Węgrzy przechodzą do dalszych rozgrywek bez porażki, natomiast Turcja rozegra jeszcze dodatkowe spotkanie z Niemcami zach. W grupie czwartej Anglia wygrała ze Szwajcarią — 2:0, a Włochy z Belgią — 4:1. Do ćwierćfinałów przechodzą Anglicy, a o drugim kandydacie zdecydował wynik dodatkowego meczu Szwajcaria — Włochy. Dotychczas wiadomo już, że w ćwierćfinałach grać będą: Węgry, Brazylia, Jugosławia, Urugwaj, Austria i Anglia.

Kajakowcy Stali zdystansowali mistrza okręgu — Ogniwo

Kajakowe mistrzostwa województwa poznańskiego przyniosły na ogół zwycięstwa fa worytom, lecz wykazały równocześnie znaczną poprawę poziomu pozostałych osad.

Nie obyło się jednak bez niespodzianek. Czwórka miejscowej Unii typowana jako zwycięzca w biegu na 500 m

przegrała z lepiej finiszującym Kolejarszem. W czwórkach na dystansie 10 km Budowlani — uchodzący jako najsilniejsza osada, zajęli do piero czwarte miejsce za Ogniwo, Kolejarszem i Stalą.

Doskonale spisała się zawodniczka Stali — Zaczynska, która w biegu na 3000 m

Na boiskach i bieżniach Wielkopolski

Mistrzostwo Okręgu Poznańskiego ZS „Stal” w koszykówce męskiej, rozegrane w Pleszewie, zdobyła drużyna „Stali” (Poznań).

Turniej przyniósł następujące wyniki: Pleszew — Poznań (ZISPO) — 57:59, Poznań (Stal) — Ostrow — 58:27, Pleszew — Ostrow — 36:34, Stal (Poznań) — Stal (ZISPO) — 63:43, Stal — ZISPO — Ostrow — 49:27 i Stal (Poznań) — Pleszew — 93:33.

Najlepszym strzelcem turnieju był Piątek (Poznań — ZISPO), zdobywca 89 pkt., przed Ostrowskim — 49 pkt., Kuźnikiem (Pleszew) — 43 pkt. i Walczakiem (Ostrow) — 34 pkt.

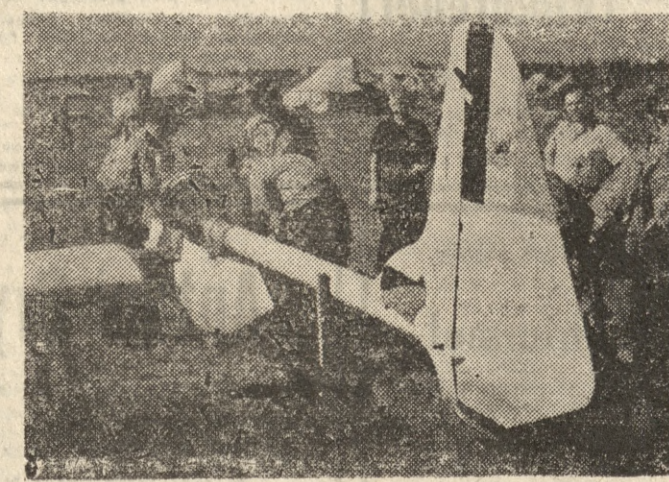
Zwycięski zespół wystąpi w dniach od 27 do 29 bm. w Zielonej Górze w ogólnopolskich mistrzostwach zgrupowania.

Spotkanie piłkarskie juniorów wygrał Szczecin, bijąc Poznań w stosunku 3:2.

W lekkoatletycznej Okręgowej Spartakiadzie ZS „Stal” — rozegranej w Ostrowie przy udziale ponad 120 zawodników — zwyciężył w ogólnej punktacji Poznań — 345 pkt., przed Ostrowem — 134 pkt., Kaliszem — 90 pkt., Pleszewem — 41 pkt., Wierzbicem — 15 pkt. i Krotoszyńcem — 3 pkt.

Chełmski uzyskał w skoku wzwyż 1,77 m i w trójskoku — 13,40 m; Jarzyński rzucił oszczepem na odległość 55,43 m, a Nowota (Kolejarz) i Ohnsorge (P.) przebiegli 100 m w czasie 11,1 sek.

O mistrzostwo hokejowe w lidze rozegrano tylko dwa spotkania w Gnieźnie. Ogniwo pokonało zespół AZS ze Stalinogrodu — 1:0 i zajmuje przedostatnie, siódme miejsce w tabeli rozgrywek. Gnieźnieński Kolejarz, który niespodziewanie uległ AZS — 1:3 — nadal utrzymuje stanowisko wiceprzodownika.



Fot. Koszewski
Montaż szybowca ekipy rumuńskiej